Nr. 297. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 16 Grudnia 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	840 „ — „	420 „ — „	210 „ — „	70 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. H...tana i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hoposyo ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15·— od wiersza. — **Załącznik** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rewolta komunistyczna w Czechach

Kraków, 15 grudnia.

Według otrzymanych do wczoraj wiadomości z Czech byłoby jeszcze zawcześnie mówić o wybuchłej tam rewolucji komunistycznej. Można już natomiast mówić o takiejże — rewolcie. Przyczyny jej sięgają o wiele dalej poza niedawny epizod sporu komunistów z socjalistami o posiadanie Domu Ludowego w Pradze, od którego to sporu zaburzenia się rozpoczęły.

W okres nowego państwowego istnienia weszło społeczeństwo czeskie w stan głębokiego wewnętrznego wrzenia i rozbicia. Tylko część właściwego psychice czeskiej temperamentu radykalnego znalazła ujście w nacjonaliźmie i upojeniu tylu łatwemi, ile olśniewającemi zdobyczami. Także imperjalizm czeski, pielęgnowany z wielką troskliwością nie zdołał związać wszystkich energij burzących, które od dawna działają w społeczeństwie czeskiem. Zawsze jeszcze pozostawało ich wiele wolnych i szukających ujścia dla siebie.

Ze wszystkich społeczeństw europejskich czeskiej najgłębiej odetchnęło powietrzem bolszewickiej Rosji. »Legjonarze« czescy, formowani jeszcze przez władze carskie w osobne oddziały z tych żołnierzy austrjackich narodowości czeskiej, którzy w czasie wojny przechodzili na stronę rosyjską, walczyli wprawdzie z bolszewikami, ale to nie przeszkodziło im bynajmniej wchłonąć w siebie bardzo wielu idei bolszewickich, przedewszystkiem zaś przejąć się duchem negacji i oporu, który w bolszewizmie ujawnił się tak potężnie. Wszystko to na podłożu demoralizacji wojennej musiało wydać owoce, szczególniej obfite dlatego, że upojony sukcesami politycznemi a odczuwający brak militarnych, naród czeski z przesadnem uwielbieniem odniósł się do zastępów tych legjonarzy, które z biegiem czasu wróciły z Rosji i Syberji. Zbolszewizowani, zdemoralizowani długiem wałęsaniem się po niezmiernej Rosji, lejonarze dostawszy się z powrotem do ojczyzny, ujrzeli się nagle bohaterami, którym wszystko wolno, których zapewnia się, że na nich stoi teraźniejszość i przyszłość »imperjum« czeskiego.

Burżuazja czeska, ogarnięta szałem nacjonalistyczno-imperjalistycznym, podsycała sama przewrotowe dążności ludu, prowadząc go na wrogów wewnętrznych. Ponieważ w ręku tych wrogów znajdowały się do niedawna największe dobra w Czechach, zarówno przemysłowe jak agrarne, przeto dążenia nacjonalistyczne koordynowały się z łatwością z tendencjami socjalno przewrotowemi. Reforma agrarna w Czechach, oparta na słabo tylko, ze względu na drażliwości koalicji zamaskowanem wywłaszczeniu bez odszkodowania, była pojmowana jako akt mądrej polityki nacjonalistycznej, praktycznie bowiem zwracała się przeciw Niemcom, jako wielkim posiadaczom ziemskim. Burżuazyjni politycy czescy przeoczali przytem, że obok tych sukcesów narodowych powstają także i szkody socjalne w postaci potęgującego się zradykalizowania mas i bardzo silnego zachwiania zasady własności, jako takiej. Szowinistyczna propaganda przeciw Niemcom po miastach znajdowała także szczególniej podatne podłoże w fakcie, że wielki przemysł znajduje się w ręku przeważnie niemieckiem. Dążenia socjalne, przeciw temu przemysłowi skierowane, zyskiwały dzięki temu markę narodowych i jako takie były już to wręcz popierane, już to w każdym razie tolerowane przez rząd nacjonalistyczny.

W tej bardzo niezdrowej atmosferze zarodki komunizmu w Czechach, silniejsze niż gdziekolwiek indziej, musiały rozwijać się szybko. Kiedy nacjonalistyczne mieszczaństwo spostrzegło wreszcie niebezpieczeństwo, uciekło się do jedynego środka, jakim rozporządza, do podniecania uczuć szowinistycznych w masach, ale w skali jeszcze większej, niż dotąd.

Prowokowane przez Czechów awantury po miastach niemieckich w zachodnich powiatach państwa, znalazły swój rozgłośny i wielokrotny oddźwięk w Pradze, gdzie — jak wiadomo — przed trzema tygodniami odbywała się walka z Niemcami, której towarzyszyły wywłaszczenia publicznego i prywatnego majątku niemieckiego, niszczenie bibljotek niemieckich i wogóle wszelkie w takich razach do programu należące wandalizmy. W ten sposób nacjonaliści czescy spodziewali się raz jeszcze zdrenować energję kontrastów społecznych w stronę walki narodowościowej. Już wtedy jednak było widocznem, że środek dotąd niezawodny przestał działać, że wybijanie klina komunistycznego klinem nacjonalistycznym chybia już celu. Partja komunistyczna wydała w czasie rozruchów antyniemieckich odezwę przeciw hecy nacjonalistycznej, wzywając proletarjat, aby użył swych sił do walki o swoje cele. Jakoż z wielu stron stwierdzano, że w awanturach antyniemieckich w Pradze brała udział przedewszystkiem niższa inteligencja, drobnomieszczaństwo, młodzież szkolna i legjonarze, podczas gdy zorganizowany politycznie proletarjat trzymał się raczej na uboczu. Ale wytworzona w tym czasie atmosfera walki udzieliła się ostatecznie temu proletarjatowi. Temperatura podniosła się wysoko. Potrzeba było tylko iskry, aby wybuch nastąpił. Prawicowi socjaliści czescy, jak wielu ich towarzyszy, ogarnięci także psychozą nacjonalistyczno-imperjalistyczną, byli dość naiwni, aby tę iskrę rzucić.

Już przeszło przed rokiem komuniści usadowili się w Domu Ludowym w Pradze i owładnęli znajdującą się tam Drukarnią Ludową. Stało się to oczywiście prawem kaduka, podobnie jak wiele rzeczy także i gdzieindziej się stało i ciągle jeszcze się dzieje. Socjaliści prawicowi tolerowali długo ten stan rzeczy, aż teraz właśnie przyszli do wniosku, że powinni mu położyć kres. Przy wydatnej więc pomocy ze strony organów rządowych zaskoczyli znienacka komunistów w Domu Ludowym i wyrzucili ich stamtąd szpetnie.

Komuniści dotknięci w tak dotkliwy sposób na honorze partyjnym i zagrożeni szwankiem dla swego prestigeu, postanowili się bronić. Najpierw więc poszły demonstracje w Pradze i innych miastach, z demonstracyj zaś zrodził się strajk jeneralny, który ogarnia kolejno coraz to inne miasta czeskie. Przy pierwszej demonstracji komunistycznej policja miała nieostrożność zbyt wcześnie lub — zbyt późno wystąpić z bronią palną. Padły trupy, które, jak zwykle w takich wypadkach, nie odstraszyły już, lecz tylko podnieciły tłumy.

Ostatecznie w piątek ubiegłego tygodnia rozpoczęła się sprawa na dobre. W całym szeregu miast wybuchł strajk jeneralny. Zaczęły tworzyć się sowiety, przystępujące natychmiast do realizowania programu komunistycznego. W głównem centrum komunizmu czeskiego, w Kładnie, władza miejscowa bardzo prędko przeszła w ręce komunistów. Już w piątek wieczorem przecięto tam wszelkie komunikacje z Pragą, obsadzono dworzec kolejowy i gmachy urzędów publicznych, zatrzymano drukarnie wszystkich dzienników przez przerwanie przewodów elektrycznych i rozpoczęto »socjalizację«. Całą pocztę, nadchodzącą z kraju, funkcjonarjusze komunistyczni na dworcu konfiskują systematycznie, puszczając na miasto tylko komunistyczny »Rudy Prapor«. W miejscowych fabrykach ster ujęły rady robotnicze. W sobotę opanowano w ten sposób wielkie huty Poldi i ogromną, ongi cesarską cukrownię w Svolenovec. Nadto zajęto klasztor miejscowy, wypędzając zeń mnichów, wszystkie probostwa itd. W tym samym dniu rejestrowano już wybuchy strajku jeneralnego w całym szeregu miast jako to: Liberec, Kraibig, Hahn, Berno Morawskie, Cieplice, Ołomuniec, Morawska Ostrawa, Pilzno, Schlau, Laun, Rokican, Kralupy, Nimburg itd. Oczywiście w Pradze wybuchł także strajk, wprawdzie nie odrazu, lecz stopniowo. Ale nie ulega wątpliwości, że do poniedziałku przynajmniej ruch strajkowy raczej miał tendencję wzrastania.

Antykomunistyczna prasa czeska wszystkich języków usiłuje naturalnie zmniejszyć rozmiary wybuchu i osłabić jego wrażenie za granicą. Jak niezręcznie to jednak robi, wynika chociażby z następującego ustępu, który znajdujemy w jednym z sobotnich dzienników czeskich. Dziennik ten donosi między innemi: »W Pradze większość fabryk stoi. Niemniej, według różnych informacyj, tylko drobna mniejszość robotników oświadcza się za strajkiem, do którego wczoraj popołudniu przystąpili także liczni ci, którzy chcą pracować«(!!). To się nazywa relacja jasna i logiczna. Wśród robotników przeważają »chętni do pracy«, ale wczoraj popołudniu przyłączyli się oni — do strajku...

W niedzielę wieczorem rząd ujrzał się zmuszonym do ogłoszenia stanu wojennego w większości miast czeskich. Zapowiedziano także wprowadzenie sądów doraźnych. Rządzące stronnictwa czeskie dałyby bardzo wiele, aby uniknąć tej ostateczności. Jeżeli się na nią jednak zdecydowały, to najlepszy w tem dowód, że położenie zaczęło z godziny na godzinę pogarszać się w sposób katastrofalny.

W tej chwili żadna prognoza nie jest możliwą. Być może, że rządowi czeskiemu uda się stłumić tę rewoltę stosunkowo szybko jeszcze i łatwo. Niemniej jednak stan wrzenia pozostanie nadal. Anarchji narodowościowej będzie towarzyszył stan mniej lub więcej utajonej anarchji socjalnej.

STARCIE WOJSKA Z KOMUNISTAMI.

Praga, 15 grudnia (PAT). **Sytuacja polityczna znacznie się wczoraj pogorszyła.** Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego złożył prezydent ministrów Czerny sprawozdanie o sytuacji i oświadczył, że rząd zdecydowany **jest nie cofnąć się przed najostrzejszemi środkami w celu przywrócenia ładu i porządku.** Równocześnie na posiedzeniu senatu zakomunikował prezydent ministrów Czerny, że w miejscowości Mosty, w Czechach północnych komuniści podjęli strajk i urządzili demonstracje uliczne. **W czasie tych demonstracyj przyszło do krwawych starć między komunistami a wojskiem. Wojsko dało salwę, przyczem zginęło kilku komunistów, a 17 zostało rannych.**

MASOWE ARESZTOWANIA.

Praga, 15 grudnia (PAT). »Prager Tagblatt« pisze o sytuacji strajkowej co następuje: Strajk i wywłaszczenia wielkich dóbr i kopalń na prowincji skłoniły rząd do zarządzeń w okolicy Pragi i w poszczególnych okręgach prowincjonalnych. **Garnizon i żandarmerja znajdują się w ciągłem pogotowiu** i dyrygowane są grupami w automobilach na zagrożone miejsca. **Aresztowani przywódcy lokalnych ruchów zostali w ciągu wczorajszej nocy odstawieni** w automobilu **do praskiego sądu karnego.** Naogół **znajduje się 67 osób w więzieniu. Oczekiwany jest dalszy transport 125 osób.** Międzynarodowy ruch telefoniczny został dla prywatnych osób zamknięty, telegramy są jednak wysyłane.

ARESZTOWANIE MUNY.

Praga, 15 grudnia (PAT). Rząd zarządził aresztowanie wydziałów rewolucyjnych w Kładnie, a mianowicie **uwięzienie przywódców komunistycznych: Muny i Zapotockiego i innych.**

W Bernie Morawskiem ogłoszono sądy doraźne. Sytuacja strajkowa w Morawskiej Ostrawie znacznie się pogorszyła. 8 szybów przyłączyło się do strajku. Również ze Słowaczyzny nadchodzą wieści o strajkach w poszczególnych miastach. **Komuniści domagają się usunięcia rządu obecnego.**

ROZBROJENIE ŻANDARMERJI W TRZEBICZ.

Praga, 15 grudnia. Jak donosi wychodząca w Bernie »Rownost«, starostwo w Trzebicz (Morawy) chciało przywrócić ruch w elektrowni, którą unieruchomili komuniści i w tym celu wysłało do elektrowni oddział żandarmerji. **Robotnicy udaremnili tę akcję przez rozbrojenie żandarmerji.** Wymienione pismo donosi o wielkich demonstracjach, urządzonych w innych miastach.

POLSCY ROBOTNICY NIE STRAJKUJĄ.

Ostrawa, 15 grudnia (East Express). W rewirze ostrawsko-karwińskim strajkuje 242 kopalń, z tych jedna tylko częściowo. Na 44.000 górników strajkuje 17.000. Większość górników nie poddała się wezwaniu komunistów. — Strajkują przeważnie żywioły młodsze. Najgorszym strajkiem objęty jest przemysł złączony z kopalniami. **Wszyscy górnicy polscy nie zaprzestali pracy.**

Ostrawa Morawska, 15 grudnia. »Morgenzeitung« donosi z Berna na Morawach pod datą 12 bm.: W południe odbyło się tutaj zgromadzenie socjalistów lewicowych i przedstawicieli rad robotniczych. **Uchwalono rozpocząć strajk w całych Morawach** i wyznaczono na poniedziałek początek strajku. Wieczorem o godz. 9 elektrownia w Oslawanie wstrzymała prąd do Berna, które zostało bez elektryki.

ADMINISTRACJA NA SŁOWACZYŹNIE.

Praga, 15 grudnia (PAT). »Lidove Nowiny« donoszą wedle organu katolickiej partji słowackiej, że administracja na Słowaczyźnie będzie podjętą przez komisję administracyjną, na czele której stanie Jan Masaryk, syn prezydenta.

Praga, 15 grudnia (East Express). »Montagszeitung« donosi z Preszburga, iż język węgierski nie będzie odtąd dopuszczony w urzędowaniu na Słowaczyźnie. Od nowego roku językiem urzędowym będzie język czeski.

Walka o Górny Śląsk.

ODROCZENIE PLEBISCYTU NA G. ŚLĄSKU.

Wrocław, 15 grudnia (East Express). Z Genewy donoszą, **iż plebiscyt na Górnym Śląsku odroczony będzie aż do zupełnego uspokojenia kraju.**

DLACZEGO NIEMCY ŻĄDAJĄ ODROCZENIA PLEBISCYTU?

W wywiadzie z przedstawicielem »East Express« w Genewie oświadczył del. Askenazy między innemi:

»Pewne żywioły usiłują przeciwdziałać temu, aby preliminarja pokojowe w Rydze uwieńczone były zawarciem ostatecznego pokoju. — Przyczyną tego jest wzgląd, że plebiscyt na G. Śląsku na korzyść Polski skonsolidowanej i wzmocnionej da jej olbrzymią przewagę. — Niemcy tymczasem mają nadzieję, że szanse ich polepszą się, **o ileby plebiscyt był odłożony** i o ileby mieszkańcy Górnego Śląska mieli wypowiedzieć się za Polską, która jeszcze nie zawarła pokoju i której, być może, groziłaby nowa inwazja bolszewicka.

PO ODPOWIEDZI RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Bytom, 15 grudnia (PAT). Odpowiedź rządu niemieckiego na notę sprzymierzonych w sprawie głosowania emigrantów, **wywołała wśród Polaków na Górnym Śląsku ogromne oburzenie.** Jest jawnem, że **odpowiedź ta obliczona jest na przewleczenie terminu plebiscytu aż do wiosny.** Miarodajne koła polskie na Górnym Śląsku stwierdzają, że **jeżeli aljanci nie załatwią odpowiedzi niemieckiej odmownie, stanowczo nie można będzie ręczyć za spokój na Górnym Śląsku.**

SPRAWA LISTU KARDYNAŁA BERTRAMA

Warszawa, 15 grudnia (East Express). Ks. dr Kazimierz Kotula, poseł na Sejm, rozesłał do pism warszawskich list, w którym daje wyjaśnienie w sprawie listu kardynała Bertrama po zaciągnięciu informacji w sekretarjacie nuncjatury arcybiskupa dr Rattiego. List stwierdza, że nuncjusz Ratti nie wiedział ani o zamiarze wydania listu kard. Bertrama, ani o treści tegoż. Również **Stolica apostolska nie upoważniła kard. Bertrama do wydawania listu tej treści i nuncjatura ma pewne wiadomości, że za dwa lub trzy dni otrzyma list od Stolicy apostolskiej, w którym listowi kard. Bertrama będzie odmówiona powaga stolicy apostolskiej.** Następnie nuncjusz Ratti nie upoważnił i nie pozwolił nigdy księdzu Ulitze na agitację antypolską. Powoływanie się ks. Ulitzki na powagę nuncjusza Rattiego jest za daleko posuniętą śmiałością. **Nuncjusz Ratti był i chce pozostać życzliwym przyjacielem Polski.**

DELEGACJA DUCHOWIEŃSTWA W WARSZAWIE.

Bytom, 15 grudnia (PAT). Wyjechali stąd w delegacji do Warszawy od duchowieństwa katolickiego ks. dr Lowek, kierownik wydziału kościelnego przy polskim komisarjacie plebiscytowym, ks. proboszcz dr Kubina, przewodniczący sekcji teologicznej śląskiego wydziału akademickiego. Wyjazd ich stoi w związku z rozporządzeniem kardynała Bertrama. Konferować będą oni w Warszawie z miarodajnemi czynnikami kościelnemi i rządowemi.

SPECJALNY ADMINISTRATOR APOSTOLSKI.

Warszawa, 15 grudnia (PAT). Dzienniki podają: Kardynał O g n o otrzymał nominację na specjalnego administratora apostolskiego na Górnym Śląsku. Jurysdykcja kardynała Ogno trwać będzie do końca plebiscytu.

POLICJA SPECJALNA.

Bytom, 15 grudnia (PAT). Dotychczasowa policja państwowa w Katowicach została zmieniona przez międzykoalicyjną komisję rządzącą na tak zwaną **policję specjalną.** Polega ona wyłącznie komendzie policji. Głównym komendantem jest jen. francuski, któremu podlegała policja górnośląska. Bezpośrednie kierownictwo policji specjalnej oddano francuskiemu kapitanowi żandarmerji, który do pomocy posiadać będzie w Katowicach oficera angielskiego, a w Zabrzu oficera włoskiego. **Dotychczasowy niemiecki prezydent policji w Zabrzu zostanie zwolniony** ze swego stanowiska i ograniczony jedynie do władzy landrata powiatowego, który to urząd piastował równocześnie z prezesurą policji.

Z Rosji.

WALKI Z BOLSZEWIKAMI.

Wilno, 15 grudnia (Orient). Wojska białoruskiej republiki ludowej staczają zwycięskie walki z bolszewikami. Dnia 5 bm. odbyły się **ciężkie boje pod Kobylem i Siemienowem.** Bohaterstwem odznaczyła się szczególniej jedna kompanja pod miejscowością Wyżne, rozbiwszy silny oddział bolszewicki i zabrawszy kilka karabinów maszynowych. Ze strony Białorusinów jest wielu rannych. Brak broni i amunicji utrudnia wielce wojskom białoruskim dalszy zwycięski pochód.

POWSTANIE WŁOŚCIAN PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Łuck, 15 grudnia (Orient). Powstanie włościan przeciw rządowi bolszewickiemu przybrało tak zastraszające rozmiary, że rząd bolszewicki wydał cały szereg przepisów represyjnych, grożących karą śmierci nietylko osobom, które ujęto lub przekonano o bandytyzm, ale ich krewnym. Nadto zarządzono w pewnych zbuntowanych okręgach **przymusowy pobór męskiej ludności od 19 do 51 roku życia.**

ŻNIWO CZEREZWYCZAJKI.

Konstantynopol, 15 grudnia (PAT). Dziennik urzędowy prowizorycznego wydziału rewolucyjnego w Sebastopolu donosi, że do dnia 30 listopada br. na rozkaz tak zw. Komitetu Wykonawczego rozstrzelanych zostało 2.830 obywateli w Sebastopolu, między niemi 360 kobiet.

NOTA SOWIETÓW DO RUMUNJI.

Moskwa, 15 grudnia (PAT). Cziczerin zażądał w nocie do rządu rumuńskiego podania liczby rozbrojonych wojsk Wrangla. Nota proponuje w przeciwstawieniu do programu rumuńskiego, omówienie wszystkich spraw interesujących oba państwa, albowiem tylko przez wyklarowanie wszystkich spraw bieżących może nastąpić stały stan pokojowy między Rosją a Rumunją. Wkońcu domaga się Cziczerin od rządu rumuńskiego, by podał czas i miejsce celem spotkania się przedstawicieli obu rządów.

NOTA CZICZERINA DO LORDA CURZONA.

Warszawa, 15 grudnia (East Express). Radjo z Moskwy podaje tekst noty Cziczerina do lorda Curzona. Nota omawia sprawy układu anglo-sowieckiego: Skreśliwszy historję tego układu, Cziczerin zarzuca Anglji, że starała się uzyskać na czasie przed zawarciem pokoju ostatecznego z sowietami, i spodziewając się, że wojna z Polską i Wranglem przybierze zwrot niepomyślny dla sowietów, Cziczerin nalega, ażeby jednocześnie z umową handlową między Anglją a Rosją sowiecką, prowadzone były układy o charakterze politycznym w Londynie lub jakimkolwiek mieście neutralnym.

Paryż, 15 grudnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi: »Echo de Paris« stwierdza, że **rokowania z Krassinem w ostatnim czasie nie postąpiły naprzód,** a to z tego powodu, że **w kwestji rosyjskiej zachodzi różnica zdań pomiędzy Lloydem Georgem a lordem Courzonem.** Podczas gdy Lloyd George wskazuje na konieczność otwarcia rynku rosyjskiego dla Anglji, lord Courzon zastępuje interesy wielkich przemysłowców, którzy mają pretensje pieniężne do Rosji i którzy domagają się gwarancji przeciwko atakom bolszewickim w Azji.

Zerwanie układów między Łotwą a Rosją.

Ryga, 15 grudnia (Orient). Nota Joffego do rządu łotewskiego stwierdza, że napaści prasy łotewskiej na delegację rosyjską, oraz niezarządzenie przez rząd łotewski żadnych środków zapobiegawczych i represyjnych do prasy **uniemożliwiają dalsze pertraktatcje w Rydze, które z tego względu muszą być zerwane.**

Irlandja proklamuje wojnę z Anglją

Berlin, 15 grudnia (PAT). »United Telegraph« donosi z Paryża: **Naczelna komenda sinfeinistów odpowiedziała na proklamację stanu oblężenia w południowej Irlandji kontrproklamacją, w której powiedziane jest, że między Irlandją a Wielką Brytanją istnieje stan wojenny.**

O rozwiązanie niemieckich organizacji wojskowych.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Urząd zagraniczny otrzymał onegdaj odpowiedź międzynarodowej komisji kontrolującej na notę niemiecką z dnia 9 listopada br. odnośnie do »Einwohnerwehr«. **Komisja kontrolująca nie uznała powodów do specjalnego utrzymywania »Einwohnerwehry« w Prusiech i w Bawarji i domaga się rozwiązania i rozbrojenia wszystkich tego rodzaju organizacyj.**

SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

Berlin, 15 grudnia (PAT). Biuro Wolffa donosi: Delegat niemiecki na rokowania w sprawie odszkodowań ma odjechać **jutro do Brukseli. Niemcy stoją na stanowisku, że 20 miljardów, które w myśl traktatu pokojowego miały zapłacić do końca roku 21, już zostało zapłacone. A mianowicie liczą oni 4 miljardy** za flotę handlową, 1 miljard za kopalnie zagłębia Saary, 6 miljardów za urządzenia i własność państwową odstąpionych Francji. Jeżeli do tego będą dołączone węgle i maszyny, wówczas podniesie się suma na 20 miljardów. Koalicja, jak słychać, liczy tylko 1 miljard i stwierdza, że flota handlowa została sześciokrotnie za wysoko preliminowana.

Z Ligi narodów.

Paryż, 15 grudnia (PAT). Ag. Havasa dowiaduje się, że Tittoni zrezygnował z godności przewodniczącego delegacji włoskiej w Lidze narodów z powodu złego stanu zdrowia.

Nauen, 15 grudnia (PAT). Rząd niemiecki wysłał do jeneralnego sekretarza Ligi narodów w Genewie nową notę w kwestji Eupen i Malmedy (Okręgów, przyznanych Belgji).

Pod hypnozą cyfry.

(Czy Polsce grozi bankructwo?).

(Zob. Nr 296 »N. Reformy« z 15 grudnia).

Na odwrót tym naszym »żałobnikom«, którzy już zadekretowali u nas bezapelacyjnie bankructwo naszego państwa, trzeba unaocznić pewne **dobre strony** naszej niskiej waluty. Nie jest to z mej strony tanim paradoksem, lecz przeciwnie, możliwie najrealniejszym faktem. Oto lamenty ludzi, nie umiejących myśleć kategorjami ekonomicznemi, a majaczących pod hypnozą cyfry 40 miljardów o bankructwie państwa, może uciszy ta skromna uwaga, że, według dzisiejszego kursu, te groźne 40 miljardów wyobraża raptem 80 miljonów dolarów. Te ostatnie zaś, przetłumaczone na kurs przedwojenny, mówią, że w tej chwili ma Polska około 400 miljonów (dobrych) marek długu. Chyba niema powodu do rozpaczy i tragicznych zwątpień w siłę płatniczą państwa. A dalej. Wszystkie wróble na strzechach polskich świergotają o tem już od roku, że mórg ziemi daje małemu rolnikowi, uprawiającemu go osobiście wraz ze swą rodziną, rocznego dochodu około 10 (!) tysięcy marek, naturalnie dzisiejszych. Otóż dwa miljony takich morgów wyobraża skromnie 20 miljardów rocznego dochodu. Czyli innemi słowy, dwuletni **znój naszego chłopa pokryłby ową przerażającą cyfrę 40 miljardów,** mącącą tak spokój naszym kawiarniano-salonowym żałobnikom, którzy z myślą o nieodwołalnem — ich zdaniem — bankructwie państwa właściwie się już pogodzili, a czekają tylko pokornie, kiedy to nastąpi. Swoją drogą, gdy sobie to taki zwyczajny śmiertelnik, jak n. p. niżej podpisany, uświadamia, że leży odłogiem 20 miljardów, prawie nieopodatkowanych, to zaiste trudno mu pojąć, dlaczego też żaden z naszych pp. ministrów skarbu nie raczył się dotąd zainteresować powyższem tak wydatnem źródłem podatkowem a wolał w to miejsce pieczołowitem okiem darzyć, jak dotąd, jedynie... maszynę drukarską. Ale ten interesujący skądinąd problem będę się starał może jeszcze kiedyś bliżej omówić, obecnie wracam do naszego dzisiejsze-

go tematu. Otóż, czy przy tak słabem orientowaniu się naszem w zagranicznych państwowo-finansowych będzie czemś dziwnem, gdy hypoteza cyfry 40 miljardów okaże się tak potężna, że niewielu znajdzie się u nas odpornych na tę chorobę? Natomiast przysłowiowa nasza lekkomyślność pozwala nam na takie wybryki myślowe, że o bankructwie państwa idą po kawiarniach i salonach »ciche rodaków rozmowy«, przenikające w najszersze warstwy, niszcząc doszczętnie zaufanie do państwa, a my, »inteligencja« (sól ziemi) nie zdajemy sobie wprost sprawy ze szkodliwości podobnych naszych słów.

III.

Rozwijając jednak tę tezę, że obecne obdłużenie Polski wynosi od czasu naszej niepodległości niewielką stosunkowo kwotę około 16 marek na głowę, przyjmując okrągło 25 miljonów mieszkańców dzisiejszej Polski, nie mam bynajmniej zamiaru zachęcać naszych włodarzy państwowych do dalszego fabrykowania banknotów. — Broń Boże! Wprost przeciwnie; oszczędność ze strony naszego skarbu i zastanowienie naszej maszyny drukarskiej musi być naszem pierwszem przykazaniem. Tu tylko tyle jeszcze nadmienię na pociechę naszych pesymistów, że w dawnej Austrji na 4 miljardy banknotów, tylko 2.8 miljarda miało pokrycie kruszcowe, zaś pozostałe 1.2 miljarda krążyły niepokryte, obciążając (przy 54 miljonach mieszkańców) poszczególnego mieszkańca kwotą 22 marek. Nie rozpaczajmy tedy, gdy się dowiadujemy, że takiemi samemi 16 markami obciążyło się poszczególnego obywatela Polski.

A skoro tak się rzeczy mają, to jest, że dług nasz jest olbrzymim tylko jako cyfra, ale niewielki, jako realna wartość, to możemy na tej drodze poszukać jakiejś sanacji dla naszej waluty.

Konferencja finansowa w Brukseli nie wyszła w tej materji poza podstawowe wskazanie, jako to: oszczędność i ograniczenie inflacji pieniądza papierowego, przyczem kraje, wysoko walutowe okazywały tam znamienną rezerwę, z której wnosić należy, że państwa, jako takie, nie mogą dziś udzielić sobie wzajemnie pomocy. Finansiści zebrani w Brukseli, musieli mieć w tym względzie swoje głębokie racje, dlaczego nie zajęli takie, a nie inne, stanowisko. Słowem rzucono tam hasło »ratuj się, kto może«. Więc wobec nieprzejednanego egoizmu państw wysoko walutowych doznajemy przynajmniej tej gorzkiej pociechy, iż nareszcie wiemy, iż musimy myśleć sami o sobie, bo nam nikt nie pomoże w uzdrawianiu, choćby częściowem, naszej waluty.

Cóż to znaczy uzdrowić walutę? Do tego potrzeba obok innych czynników, dać pieniądzowi papierowemu jakiś **możliwy bodaj podkład.** Jak to uskutecznić? Z akcji — zasługującej zresztą na pełne uznanie — mianowicie zbierania szlachetnych kruszców na podkład dla przyszłej waluty naszej, nie należy się spodziewać jakiegoś wydatniejszego rezultatu. Musimy bodaj częściowy podkład znaleść w czem innem, a mianowicie w dewizach, a więc przedewszystkiem w najpewniejszym pieniądzu, jaki istnieje na świecie, to jest w dolarze. Jakby się to praktycznie przedstawiało? Koncern banków amerykańskich udziela — oczywiście za wszelkiem możliwem zabezpieczeniem i odpowiednio wysokiem oprocentowaniem — (o czem niżej) państwu polskiemu pożyczki dolarowej w sumie, powiedzmy, 160 miljonów dolarów. Uzyskawszy taki podkład, emituje nasz skarb państwa nowy pieniądz »złoty polski«, wymieniając jednocześnie dotychczasowe marki w stosunku 1:5, czyli za 5 marek dostaje każdy obywatel bez porównania lepszy jeden złoty polski. W ten sposób ilość banknotów zredukowałaby się do 8 miljardów złotych, mających podkład w 160 miljonach dolarów, czyli na każde 50 złotych przypadałby jeden dolar.

Ponieważ przyjmujemy stosunek możemy przyjąć 5 złotych równa się 1 dolarowi, przeto **ta nowa waluta polska miałaby odrazu pokrycie 10-procentowe w walucie równej złotej, to jest w dolarze.** Przyjmując, iż według klucza Banku austro-węgierskiego pokrycie miało 2.8 miljarda na 4 miljardy, to 1.2 miljarda, czyli 30 procent krążyło bez pokrycia, możemy śmiało powiedzieć, że pieniądz nasz (oczywiście ten nowy), krążący bez pokrycia w 90 procent, byłby od przedwojennego austrjackiego gorszy tylko o 60 procent. Byłby to zatem pieniądz, z którym już można czynić jakieś zakupy za granicą, oczywiście najniezbędniejsze, by go nie rzucić, a narazie on odrazu odpowiedniej wartości ze względu na to pokrycie (na początek w 10 procent), a powtóre jako towar, którego podaż do jednej piątej części zmalała.
(C. d. n.) Dr Roman Bogdani.

Posiedzenie warszawskiego Tow. Naukowego.

Warszawa, 12 grudnia.

Wczoraj w pałacu Staszica odbyło się uroczyste zebranie doroczne Towarzystwa naukowego. Około godziny 6-tej wielka sala posiedzeń Towarzystwa Naukowego wypełniła się po brzegi zaproszonemi gośćmi. W girlandy zieleni przybrana, spoglądała w tłum zebrany wzniesiona na piedestale wyniosła postać nieśmiertelnego pracownika i uczonego: Staszica.

U stóp mownicy trybuny zasiedli w fotelach honorowych goście: Naczelnik państwa marszałek Piłsudski, obok po prawej stronie ks. kardynał Kakowski, a po lewej marszałek Sejmu Trąmpczyński. W krzesłach obok zasiedli ks. arcyb. Teodorowicz, biskup Szelążek, biskup sufragan łucko-żytomierski Godlewski, prezes Rady miejskiej, wiceprezydent Śliwiński, jenerałowie Iwaszkiewicz i Jacyna, posłowie sejmowi, reprezentanci towarzystw naukowych i najwyższych uczelni z licznem gronem profesorów uniwersytetu, cała elita polskiej wiedzy i umysłowości. Uderzał tylko rażący brak przedstawicieli rządu.

Zebranie zagaił krótkiem przemówieniem prezes Towarzystwa Naukowego, p. Jan Kochanowski, poczem obszerne sprawozdanie z czynności Towarzystwa Naukowego W. przedłożył sekretarz jeneralny Towarzystwa, p. Kazimierz Stołyhwo. Mowca podkreślił ciężkie chwile tej warszawskiej Akademji umiejętności, która w pierwszym roku istnienia państwa polskiego bliską już była likwidacji. Ale Sejm i rząd uznając T. N. W. za dziedzica Królewskiego Tow. Przyjaciół Nauk, przyszedł towarzystwu z realną pomocą i poparciem.

Tow. N. W. komunikuje się stale z szeregiem instytucyj naukowych krajowych i zagranicznych, utworzyło obecnie szereg odrębnych wydawnictw specjalnych, więc prace wydziału językoznawstwa i literatury, rozprawy historyczne, archiwum nauk antropologicznych i t. p. Cały szereg cennych prac ogłosiło już Towarzystwo N. W. drukiem przy poparciu Kasy imienia J. Mianowskiego.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie poniosło bolesne straty z powodu zgonu członków rzeczywistych: Smolikowskiego Seweryna i Wojciechowskiego Konstantego.

W okresie sprawozdawczym powołano na członków rzeczywistych: Radzyńskiego Stanisława, Bujaka Franciszka, Hornowskiego Józefa, Janickiego Konstantego, Porębowicza Edwarda, ks. Szczepańskiego Władysława, Talko-Hryncewicza Juljana, Tymienieckiego Kazimierza i Żórawskiego Kazimierza. W chwili obecnej więc skład osobisty Tow. N. W. przedstawia się w sposób następujący: siedmiu członków honorowych i 130 rzeczywistych.

Po tem przemówieniu nader interesujący wykład pod tytułem: »Historja a chwila społeczna«, wygłosił członek rzeczywisty Towarzystwa, profesor Bronisław Dembiński.

Cała uroczystość dorocznego zebrania T. N. W. odbyła się w ogromnie podniosłym, uroczystym nastroju. — Apel zaś Tow. N. W. do społeczeństwa o materjalne poparcie polskiej wiedzy i jej zamierzeń, dał rezultat natychmiastowy. Na poczekaniu bowiem na cele T. N. W. złożył p. A. Wervho-Darowski 10.000 Mkp., zaś p. Franciszek Baytel deklarował kwotę 100.000 Mkp.

Pytał głupi mądrego:
— „Na co rozum zda się".
A mądry: — „By nie trzymać
gotowizny w kasie,
Bo traci na wartości w kasie
każda stówka,
Miljon zaś przynieść może łatwo
„Miljonówka".

Do dnia 31-go grudnia
jeszcze tylko 1010 Mk.

Program II Zjazdu Demokracji.

Warszawa, 13 grudnia.

Rada Związku Demokracji przypomina swoim członkom i zwolennikom stronnictwa demokratycznego, że w dniu 19 i 20 b. m. odbędzie się w Warszawie w sali Towarzystwa Hygjenicznego przy ul. Karowej zjazd demokratyczny, mający na celu zjednoczenie żywiołów demokratycznych w jednej organizacji i ustalenie programu. W szczególności zwraca się uwagę kół pozamiejscowych, oraz istniejących ugrupowań demokratycznych, które weszły do Związku, na konieczność obesłania zjazdu przez delegatów. Nadto pożądany jest udział uczestników z całego kraju, solidaryzujących się z zasadami demokracji.

Wszelkich wskazówek udziela sekretarjat Rady Związku Demokracji codziennie w godzinach 5—7 w lokalu Jasna 19, II. piętro. Tam również wydawane są legitymacje na zjazd. Rada Związku Demokracji ustaliła następujący porządek obrad: Zagajenie: wybór prezydjum; przyjęcie regulaminu zjazdu; wybór komisji programowej; referat o obecnej sytuacji politycznej; referat o najbliższych zadaniach demokracji; przyjęcie programu; przekształcenie Związku Demokracji w stronnictwo; wybór zarządu głównego stronnictwa.

Uczestnicy zjazdu, którzy nie mają krewnych, lub znajomych w Warszawie, u których mogą się zatrzymać, zechcą się zwrócić do sekretarjatu w sprawie lokalów na noclegi.

W wigilję zjazdu (18 b. m.) w restauracji »Wir« przy ulicy Zgoda o godzinie 6 wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie w celu zaznajomienia się uczestników zjazdu, zaś w niedzielę, 19 b. m., o godzinie 8 wieczorem wspólna kolacja.

W sprawie czasu „polskiego".

Wobec wiadomości w gazetach o postanowieniu czy projekcie zaprowadzenia w Polsce od Nowego Roku czasu »polskiego« (pośredniego pomiędzy wschodnio- a środkowo-europejskim), dyrekcja obserwatorjum astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawia następujące uwagi:

Przez zaprowadzenie nowego czasu, mylnie uważanego za „astronomiczny", Polska odstąpiłaby od reguły, przyjętej przez wszystkie państwa cywilizowane, według której czas normalny może się różnić od grenwichskiego tylko o okrągłą, nie zaś ułamkową, ilość godzin. Proponowany czas »polski« różniłby się o półtorej godziny od grenwichskiego, i przeto główny cel dokonanej już w Polsce reformy rachuby czasu — łatwość zamiany godzin różnych państw, ważna w stosunkach międzynarodowych — byłyby całkiem wypaczony. Do powyższej reguły nie zastosowało się na całym świecie tylko parę krajów egzotycznych (Indje Wschodnie, wyspy Hawajskie, Nowa Zelandja, Australja południowa), bądź to o ludności mało oświeconej, bądź to odosobnionych i nie biorących żywszego udziału we współczesnem życiu międzynarodowem. W podobnem, jak Polska, położeniu geograficznem względem południków czasu normalnego, znajdują się w Europie: Portugalja, Irlandja, Szwajcarja, Grecja, poniekąd Danja i Norwegja, ale wszystkie te kraje wolą mieć czas, jaki obowiązuje obecnie i w Polsce, znacznie wcześniejszy od miejscowego, niż utrudnić sobie stosunki ze światem przez godziny swoiste. W Portugalji na przykład obowiązuje czas według południka, odległego nie mniej, niż o 500 kilometrów od jej granic. Że zaś niema żadnych widoków na to, aby którekolwiek z państw ościennych poszło za Polską w tego rodzaju reformie, przeto zegary nasze kłóciłyby się o pół godziny z zegarami wszystkich sąsiadów, zamiast, żeby z jednemi były w zupełnej zgodzie, z innemi w nieskomplikowanych stosunkach. Nawet rzeczpospolita murzyńska Nigerja, która miała własny swój czas »nigoryjski«, analogiczny do proponowanego u nas teraz, odrzuciła go już obecnie na rzecz czasu normalnego.

Jeżeli godzina wschodnio-europejska wydaje się za wczesną, to przejdźmy do godziny środkowo-europejskiej. Bezwątpienia zresztą i do jednej i do drugiej ludność przyzwyczaiłaby się stopniowo, i wkrótce uznałaby za jedynie prawowitą. Wystrzegajmy się jednak wszelkich nieoględnych, zamieszanie tylko wprowadzających reform. Zaznaczamy, że czas, obowiązujący obecnie, wprowadzony został nie dowolnie, lecz na zasadzie konsultacji profesorów astronomji wyższych uczelni polskich.

Zrozumiała i uzasadniona jest dążność narodu do posiadania własnego czasu. Zdrowa ta ambicja powinna być jednak zaspokojona w inny sposób. Powinien być założony Narodowy Instytut Astronomiczny, który, obok swoich czysto naukowych zadań, zajmowałby się wyznaczaniem godziny z dokładnością współczesną (obecnie nie posiadamy w Polsce nawet odpowiednich do tego narzędzi!) i godzinę tę rozsyłał [illegible] użytek całego świata, podobnie, jak to czynią na przykład Paryż, Waszyngton i inne ośrodki kultury. Starajmy się wyróżnić pomiędzy narodami rzetelną pracą, nie zaś wstecznemi reformami.

Krytyczny stan aprowizacji Krakowa.

MIEJSKA RADA APROWIZACYJNA GROZI USTĄPIENIEM.

Kraków, 15 grudnia.

Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji aprowizacyjnej pod przewodnictwem prez. Federowicza. Po sprawozdaniu, złożonem przez st. r. mag. dra Zawadzkiego w sprawie domagania się przez [illegible] masarzy [illegible] znacznej podwyżki cen tłuszczów i wyrobów masarskich, wywiązała się obszerna dyskusja, poczem komisja aprowizacyjna uchwaliła upoważnić komisję cennikową, by w najkrótszym czasie odbyła konferencję z reprezentantami tutejszej intendantury wojskowej i reprezentantami masarzy, celem ustalenia cen tłuszczów i wyrobów masarskich na podstawie targowych cen żywej wagi i aktywnych kosztów administracji.

Następnie przewodniczący omówił stan zaopatrzenia miasta w artykuły pierwszej potrzeby, przyczem stwierdził, że **ogólna sytuacja aprowizacyjna na najbliższe tygodnie przedstawia się bardzo poważnie,** tak ze względów na stosunki komunikacyjne jak niemniej z powodu zbyt małych zapasów zboża, któremi rząd może rozporządzać. — Rząd poczynił wprawdzie w Rumunji znaczne zakupy zboża chlebowego i kukurudzy, władze rumuńskie jednak zezwalają obecnie na wywóz jedynie kukurudzy, **natomiast wywóz żyta i pszenicy został zupełnie wstrzymany.** (Według ostatnich wiadomości, jak podaliśmy wczoraj, sprawa przywozu mąki, żyta i pszenicy z Rumunji jest już na najlepszej drodze. Niebawem mają nadejść do Polski transporty, które zostały wstrzymane wskutek zarządzenia władz rumuńskich. Przyp. Red.). Transporty mąki amerykańskiej spodziewane są dopiero po upływie kilku tygodni.

W dyskusji nad sprawozdaniem prezydenta miasta r. m. Kosobudzki podniósł, że **u rolników tak większych, jak i mniejszych, są stosunkowo znaczne zapasy zboża, któreby wystarczyłyby na pokrycie zapotrzebowania na szereg miesięcy. Celem wydobycia tych zapasów należałoby żądać zniesienia dotychczasowych ograniczeń w handlu zbożem, przy równoczesnem zamknięciu granicy państwa.**

Na wniosek posła dra Bobrowskiego komisja uchwaliła: Rada aprowizacyjna miasta Krakowa stwierdza, że **winę za całkowitą katastrofę aprowizacyjną ponosi rząd, który nie potrafił zebrać kontyngentu zbożowego w wysokości, wyznaczonej przez ustawę sejmową oraz Sejm, który nie chciał uchwalić sekwestru zboża i dopuścił do wolnego handlu.**

Miejska rada aprowizacyjna wobec bankructwa systemu aprowizacyjnego, uchwalonego przez większość sejmową, oraz wobec głodu i rozpaczy ludności, domaga się **bezzwłocznego wprowadzenia sekwestru produktów rolnych przynajmniej dla gospodarstw od 10 morgów w górę.**

Dalej przyjęto następujący wniosek r. m. Ziffera: **Miejska rada aprowizacyjna oświadcza, iż jeżeli w najbliższym czasie nie poprawią się stosunki aprowizacyjne — będzie zmuszoną ustąpić.**

Wkońcu komisja upoważniła magistrat do ustalenia cen pieczywa nadkontyngentowego w stosunku do cen targowych zboża, względnie mąki.

KRONIKA.

Kraków, 15 grudnia.

TOWARZYSTWO KRESÓW POŁUDNIOWYCH. D. 5 grudnia br. odbył się w Krakowie pierwszy konstytuujący walny zjazd Towarzystwa kresów południowych, którego celem jest szerzenie i popularyzowanie wiedzy o południowych kresach Polski po wszystkich ziemiach polskich i zagranicą oraz praca oświatowo-kulturalna i ekonomiczna na terenach Spisza i Orawy. Nowe Towarzystwo jest kontynuacją Komitetu obrony Spisza i Orawy, który po spełnieniu swego głównego zadania równocześnie został zlikwidowany.

Walny zjazd przyjął do wiadomości statut Towarzystwa i wybrał zarząd, do którego weszli: prof. Wł. Semkowicz, jako prezes, wicemarszałek Sejmu Stanisław Osiecki z Warszawy i ks. Ferdynand Machay jako wiceprezesi, prof. Walery Goetel, sekretarz, dr Kazimierz Dobrowolski wicesekretarz, dyr. Józef Dorawski, skarbnik, prof. Kaz. Sosnowski, zast. skarbnika. Nadto weszli do zarządu: dr Eug. Jabłoński, dr Józef Diehl, prof. Wendelin Haber, inż. Jan Jaroszyński, prof. Szymon Kopytko, adw. dr Tadeusz Kornicki prof. Juljan Zborowski.

Zgłoszenia na członków Towarzystwa przyjmuje się w lokalu Tow. tatrzańskiego, ul. Andrzeja Potockiego 4, parter, codziennie od 5 do 7.

WŁOSKI PAROWIEC »KRAKÓW«. Prezydent triesteńskiego Lloydu Alfred Dentici di Trasso zawiadomił telegraficznie prezydenta m. Krakowa, że nadał włoskiemu parowcowi osobowemu nazwę »Kraków«. Parowiec ten w krótkim czasie wyrusza po raz pierwszy w podróż do Bombayu. Telegram zawiera nadto zapewnienie trwałej przyjaźni Włoch dla odrodzonej i niepodległej Polski. W odpowiedzi na powyższy telegram prezydent Federowicz przesłał p. Dentici di Trasso serdeczne wyrazy podziękowania, zaznaczając, że węzły przyjaźni, zawiązane przed laty między Polską a Włochami, z powrotem odnowiają się.

PODATEK SYLWESTROWY. W ostatnich dniach doniosły dzienniki warszawskie, że tamtejsza rada miejska uchwaliła podatek sylwestrowy: w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia ceny wszystkich potraw oraz napojów w restauracjach i kawiarniach zostaną podniesione o 100 procent, przeznaczone na cele dobroczynne. Byłoby wskazanem, aby i krakowska rada miejska uchwaliła podobny podatek sylwestrowy, przeznaczając go na cele dobroczynne.

Z NOWEJ TARYFY POCZTOWEJ. Jak wczoraj donieśliśmy, z dniem 15 b. m., a więc od dzisiaj, obowiązuje nowa taryfa pocztowa w Polsce, zwiększająca opłaty dotychczasowe o 100 do 150 procent. Z taryfy tej przytaczamy następujące szczegóły:

Listy zwykłe do wagi 20 gr. będą kosztować 3 Mkp., do 250 gr. 5 Mkp., kartki pocztowe pojedyncze 2 Mkp., z odpowiedzią 4 Mkp. Opłatę za czasopisma oblicza się procentowo od miesięcznej lub kwartalnej miejscowej ceny prenumeraty i pobiera w gotówce ryczałtem z góry.

Przekazy kosztują: do 100 Mkp. 2 Mkp., do 500 Mkp. 5 Mkp., do 1.000 Mkp. 10 Mkp., do 10.000 Mkp. 60 Mkp.

Listy wartościowe za listy zwykłe do 20 gr 3 Mkp., za polecenie 3 Mkp.

Przesyłki-paczki do wagi 1 klg. 10 Mkp., 5—15, 10—25, za każde dalsze 5 klg. 10 Mkp.

Opłata za telegram miejscowy i zamiejscowy zwykły od wyrazu 1.50 Mkp. Nadto taksa zasadnicza 6 Mkp. Telegramy prasowe opłata od wyrazu o 50 procent niższa i taksa zasadnicza 3 Mkp.

Listy zagraniczne do wagi 20 gramów kosztować będą 10 Mkp., za każde dalsze 20 gramów 6 Mkp. Kartki pocztowe pojedyncze 4 Mkp., z odpowiedzią 8 Mkp.

Papiery handlowe za każde 50 gramów 2 Mkp., najmniej jednak 10 Mkp.

Cała taryfa wydrukowana jest w »Dzienniku Urzędowym« Min. P. i T. Nr 38 z dnia 6 grudnia 1920 roku.

GROŹBA STRAJKU URZĘDNIKÓW ARESZTÓW POLICYJNYCH. Jak się dowiadujemy, urzędnicy krakowskich aresztów policyjnych (pod Zamkiem) mają zamiar w najbliższym czasie przerwać pracę z powodu niedostarczenia im węgla do opału, wskutek czego nie są w stanie nietylko urzędować, ale wogóle [illegible] opał [illegible] b. h. Niedostarczenie węgla dla aresztów p[illegible] może pociągnąć za sobą jeszcze dalsze konsekwencje. W aresztach bowiem znajdują się jednostki brudne i niejednokrotnie z zarodkami chorób zakaźnych. Brak węgla nie pozwala na przeprowadzenie odpowiedniej desynfekcji (kąpiele td.), wskutek czego zachodzi obawa wybuchu chorób zakaźnych. Trudno wytłumaczyć sobie, dlaczego inspektorat węglowy nie przeznacza aresztom transportu węgla. Zarząd aresztów interweniował kilkakrotnie w tej sprawie, jednak interwencje te dotychczas nie odniosły skutku.

PIĄTY POWIECZOREK BIAŁEGO KRZYŻA na rzecz potrzeb naszego żołnierza odbędzie się we czwartek o godz. 4.30 po południu w kawiarni »Esplanada« ze współudziałem w części artystycznej art. opery Katarzyny Hoffman, najlepszej uczenicy rozgłośnego prof. Warmuta, artysty skrzypka Tad. Górzyńskiego, prof. Stefana Barańskiego (fortepian), zespołu orkiestralnego i art. dram. St. Grolickiego (rzeczy wesołe).

III KONCERT SYMFONICZNY, a drugi poświęcony twórczości Beethovena odbędzie się w niedzielę 19 bm. w teatrze im. Słowackiego. W programie uwertura »Coriolan«, koncert fortep. c-moll (prof. Eisenberger) oraz 5 symfonja. Dyryguje kapelm. Górzyński. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Braci Lipskich przy ul. Sławkowskiej.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższy czwartek 16 bm. wchodzi na repertuar utwór K. Krumłowskiego »Przewodnik tatrzański«, odznaczający się, jak wszystkie jego utwory, rodzimem ciepłem, szczerym humorem oraz doskonałą charakterystyką typów. Dyrekcja dokłada starań, aby sztuka jak najlepiej była wystawioną. Reżyserję tego wodewilu, do którego muzykę dorobił utalentowany muzyk p. Konior, prowadzi p. Minowicz, batutę dzierży kapelmistrz p. Górzyński, role tytułowe odtwarzają pp. Kolman, Relewicz-Ziembińska, Topolska, Zelska, Biegański, Czerski, Jaworski, Kalinowski, Kolwas, Koszucki, Lasowicz, Magnuszewski, Rewski, Sarnowski i inni. Bogate barwne tańce układu p. Koszutskiego urozmaicą piękne widowisko. »Przewodnik tatrzański« grany będzie cztery razy z rzędu: we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę wieczór.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś we środę zamiast »Księżniczki dolarów« danym będzie »Prymas cyganów«. We czwartek premjera »[illegible] ewczę z Holandji«.

O OTRUCIE. W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa (przew. s. s. o. Turowicz, osk. prok. Schwarz, bronił dr Szalay) przeciwko Dorocie z Wronów Klimasowej, lat 26, oskarżonej o zbrodnię morderstwa przez otrucie. Obwiniona miała wejść w związek małżeński z Wincentym Grzesickim, synem ubogich rodziców, z zawodu wyrobnikiem. Tymczasem przed zapowiedziami Grzesicki wzięty do wojska, odesłany został na front, skąd przez dłuższy czas nie dawał o sobie znaku życia. Po upływie pewnego czasu obwiniona ulegając namowom znajomych i krewnych, zgodziła się wyjść za mąż za niejakiego Michała Klimasa, syna bogatego gospodarza. Ślub miał się wkrótce odbyć, wyszły już zapowiedzi, gdy nagle wrócił Grzesicki. Dowiedziawszy się o wszystkiem, wstąpił on ponownie do wojska, zaś Klimas ożenił się z obwinioną, lecz nie zamieszkał z nią razem jakkolwiek często ją odwiedzał. Dnia 9 listopada przyszedł on do żony ze szwagrem swoim A. Rzepeckim. Pod koniec wizyty obwiniona poczęstowała Klimasa ciastkami i prosiła, aby nie mówił o tem nikomu. Gdy Klimas po zjedzeniu ciastek wrócił do domu, poczuł silne bóle żołądka, do czego przyłączyły się wymioty; wskazywało to na zatrucie. Następnego dnia Klimas umarł, a sekcja zwłok oraz badania chemiczne wykazały, że śmierć nastąpiła rzeczywiście wskutek otrucia. Klimasowa w czasie śledztwa oraz podczas rozprawy nie przyznała się do winy, twierdząc, że ciastka dała mężowi w tajemnicy, ponieważ obawiała się gniewu matki. Obwiniona zaprzeczyła kategorycznie, jakoby chciała otruć męża w nadziei ponownego zamążpójścia za Grzesickiego. Po przesłuchaniu świadków oraz wywodach obrońcy trybunał z powodu braku dostatecznych dowodów winy uwolnił Klimasową.

WYROK ŚMIERCI. Jak donosiliśmy, dnia 13 listopada w krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko znanej szajce bandytów, aresztowanych w maju br. Do szajki, na której czele stał Pihl, należeli Hyla i Hajduga, skazani przez sąd doraźny na śmierć przez rozstrzelanie, ponadto Klimasz, Szczotkowski, Miś i Grudnik skazani na długoletnie więzienie. Pihl został obwiniony o szereg napadów rabunkowych, o zamordowanie posterunkowego Jakóba Wilka i o dezercję. Po przeprowadzonej rozprawie skazano dwóch innych wspólników, a mianowicie Szymoniaka i Knuplerza na kilkanaście lat więzienia, zaś Pihla na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok następnie wysłano do zatwierdzenia Naczelnikowi państwa. Zatwierdzenie przyszło w ostatnich dniach wskutek czego Pihla wczoraj o godz. 8 rano rozstrzelano na podwórzu więziennem przy ul. Montelupich.

ZŁODZIEJSKA TRÓJKA. Policja aresztowała niejaką Marję Moskwę, lat 19, służącą, Rudolfa Schindlera, lat 19, pomocnika handlowego i Edmunda Meglicza, lat 16, którzy we trójkę wstąpili do służby H. Janko, właściciela dóbr w Branicach i skradli po kilku dniach większą ilość garderoby, biżuterji i srebra stołowego wartości ponad 100.000 mk. Po przeprowadzonej rewizji rzeczy prawie wszystkie odebrano.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano niejaką Reginę Rusinkównę, która swej pracodawczyni Amalji Rosenzweigowej, zamieszkałej przy ul. Krakowskiej 39, skradła 6000 mk.

Nadto za kradzież garderoby na szkodę Julji Wszołkowej zamieszkałej w Zabłądze (pow. Tarnów) policja krakowska aresztowała niejaką Józefę Chmielnikównę, służącą.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

V WIECZÓR KAMERALNY Instytutu muzycz. odbędzie się w piątek 17 bm. i poświęcony będzie twórczości Władysława Żeleńskiego. W programie: sonata skrzypcowa, kwartet fortepianowy, oraz pieśni naszego wielkiego mistrza. Współudział biorą najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta. Początek wyjątkowo o godz. 7. Miejsca siedzące można już zamawiać w kancelarji Instytutu muz. (św. Anny 2).

O »OSTATNICH WALEZJUSZACH« K. CHŁĘDOWSKIEGO mówić będzie dzisiaj o godz. 8-mej wieczór w Domu artystów (plac św. Ducha) redaktor Emil Haecker.

W TOW. LEKARSKIEM odbędzie się odczyt prof. dra Kostaneckiego, nie dnia 16 bm., jak mylnie podano, lecz we środę 15 bm.

Dnia 16 bm. we czwartek odbędzie się w Tow. lekarskiem posiedzenie naukowe towarzyskie z odczytem doc. dr Reinholda »O niepoczytalności«. Goście mile widziani.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. W piątek 17 bm. o godz. 7 wieczorem wygłosi w krakowskiem Towarzystwie technicznem (ul. Straszewskiego 28), referat inż. Józef Próchnik na temat »O organizacji techników«.

»EKONOMJA CIEPŁA W PRZEMYŚLE I UŻYTKU DOMOWYM«. Dnia 15 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9, odczyt dr inż. Bronisława Biegeleisena pt. »Ekonomja ciepła w przemyśle i użytku domowym«.

KURS NARCIARSKI W ZAKOPANEM odbędzie się staraniem Tatrzańskiego Tow. narciarzy w dnie od 26 do 31 grudnia br. pod kierownictwem inż. A. Bełkowskiego. Zapewnione ulgi kolejowe, noclegi w Zakopanem, wypożyczanie nart itp. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela w Krakowie sekretarjat T. T. N., ul. Jagiellońska 11, tel. 10, od 9—13. W Warszawie sekr. Oddz. narciarskiego warsz. Tow. łyżw., ul. Szopena 5 we wtorki i piątki od 19—21. We Lwowie Sekretarjat K. T. N., ul. Kopernika 4. W Zakopanem L. Faden, Krupówki 55. Szczegóły w programach.

Z kraju i ze świata.

DELEGACJA BOLSZEWICKA W WARSZAWIE. Dzienniki warszawskie podają: W tych dniach przybywa do Warszawy delegacja bolszewicka dla zwiedzenia obozu jeńców rosyjskich w Łukowie, Ostrowie i Toruniu.

NOWY MINISTER KOLEI. (East Express). Naczelnik państwa podpisał nominację p. Jasińskiego na ministra kolei.

PRZED PRZYJAZDEM STAMBULIŃSKIEGO DO WARSZAWY. Przybył do Warszawy prof. Tadeusz Grabowski chargé d'affaires w Sofji. Przyjazd p. Grabowskiego poprzedza przybycie do Warszawy bułgarskiego prezydenta ministrów Stambulińskiego, które nastąpi w niedalekiej przyszłości.

MINISTER FILIPOWICZ W RYDZE. Korespondent »Kurjera Porannego« donosi z Rygi 12 b. m.: Uwolniony przez rząd sowietów minister Filipowicz przyjechał do Rygi sam jeden. Reszta [illegible] polskiej pokojowej, zatrzymanej przez bolszewików, znajduje się w dalszym ciągu w okropnych warunkach.

Znużony długiem więzieniem oszołomiony wolnością p. Filipowicz, mógł powiedzieć tylko, że bolszewicy zapełniają więzienia coraz nowemi grupami Polaków. Panuje wśród nich głód i wycieńczenie.

Według informacyj, otrzymanych z więzienia, biskup Łoziński więziony jest ostatnio w Moskwie.

USTĄPIENIE P. KRZYŻANOWSKIEGO. Po powtórnie złożonem podaniu o dymisję naczelnik departamentu administracyjnego zarządu frontowego i etapowego p. Krzyżanowski ustąpił z zajmowanego stanowiska.

SPRAWA RENUMERACJI ŚWIĄTECZNYCH DLA URZĘDNIKÓW. (East Express). Ministerstwo skarbu obraduje nad sprawą renumeracji świątecznej dla urzędników państwowych.

OFICEROWIE PUŁKU SZWOLEŻERÓW NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI. Kancelarja sejmowa komunikuje: Na ręce marszałka Sejmu wpłynęło na plebiscyt górnośląski od dowódcy szwadronu zapasowego pułku szwoleżerów majora Rissa 6816·50 mk., zebranych przez oficerów w dniu święta pułkowego.

ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ. Dnia 12 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie z racji rozpoczęcia roku akademickiego politechniki warszawskiej. Na uroczystość w auli głównej zgromadzili się liczni członkowie ciała naukowego, profesorskiego warszawskich uczelni, — wreszcie młodzież akademicka. Rząd reprezentowali minister oświecenia publicznego, przemysłu i handlu, zdrowia publicznego, szef departamentu naukowego w ministerstwie spraw wojskowych.

ZAMACH Z ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI. Z Warszawy donoszą: Na 20-letnią Janinę Wójcikiewiczównę, córkę kolejarza, dokonał zamachu w sobotę na podwórcu domu l. 25 przy ul. Emilji Plater, niejaki Józef Mamot, piekarz, raniąc ją wystrzałami z rewolweru śmiertelnie w szyję i piersi. Mamot strzelił potem do siebie, raniąc się w czaszkę. Przyczyną zbrodniczego zamachu była zawiedziona miłość.

OHYDNE MORDERSTWO spełniono w sobotę w południe w Warszawie. Do mieszkania ślusarza kolejowego, Stefana Gutkowskiego, przy Alejach Ujazdowskich, wtargnęło w południe kilku bandytów, w chwili, gdy w mieszkaniu znajdowała się jedynie 7-letnia jego córeczka, Zofja. Dziecko to znaleziono zamordowane w kałuży krwi. Zbrodniarze widocznie zostali spłoszeni, gdyż oprócz pary bucików i srebrnego zegarka, nic więcej zabrać nie zdołali. O Gutkowskim wiadomem było, że z Ameryki otrzymał 50 dolarów i kupił za nie garderobę dla siebie, żony i dzieci.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Uroczysta inauguracja roku szkolnego nastąpi 2 stycznia 1921 r. Początek wykładów 3 stycznia. Na wydziale filozoficznym, prawnym, ekonomicznym, rolniczym i leśnym będą otwarte wszystkie lata. Na wydziale medycznym zostanie otwarty pierwszy rok dnia 10 stycznia 1921 r.

ZWIERZYNIEC W POZNANIU. W całej Polsce jest Poznań jedynem miastem posiadającem ogród zoologiczny, założony tam przed laty prawie 50. Podczas wojny zginęło sporo cennych zwierząt, mimo to zwierzyniec przetrwał ciężkie czasy wojenne. Dopiero obecnie — jak donosi »Kurjer Poznański« — grozi mu katastrofa. Wszystkie zabiegi około utrzymania zwierzyńca rozbijają się o nadzwyczajne koszta opału i robocizny. I tak opał, który w r. 1918 kosztował niecałe 3.400 marek, zaś w roku następnym niespełna 10.000 mk., dotąd pochłonął przeszło 107.000 mk. Wydatki na robociznę wynosiły w roku 1918 około 19.000 mk., w roku 1919 podniosły się do 60 tysięcy, za rok bieżący rachunków jeszcze nie ukończono, ale dotąd stwierdzono sumę kosztów robocizny w kwocie 213.761 mk. Zwierzyńcowi grozi zwinięcie, ażeby zaś temu zapobiec, prasa poznańska zwraca się do ogółu o pomoc.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKÓW BANKU. Z Poznania donoszą 11 bm.: Bank »Standthagen« w Bydgoszczy, którego akcjonarjuszami są Polacy i Niemcy, stoi pod zarzutem, że urzędnicy tego banku wywozili bezprawnie walutę niemiecką za granicę Rzeczypospolitej. Dyrektora banku i dwóch prokurentów uwięziono wczoraj. Bank na razie zamknięto. Książki obłożono aresztem. Ostatniemi dniami bank ten został uznany jako dewizowy. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

PRASA POLSKA W TORUNIU. W tych dniach zacznie wychodzić w Toruniu codzienne pismo polskie pt. »Słowo Pomorskie«. Grono Pomorzan, zwłaszcza obywateli Torunia nabyło dwie drukarnie niemieckie w Toruniu razem z kamienicami, w których się mieszczą, i zjednoczyło je jako własność spółki akcyjnej »Drukarnia Toruńska«. Tasama spółka wydaje wymienione pismo, oparte na silnym fundamencie finansowym.

Z TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH. Ze Lwowa donoszą: Wydział Tow. dziennikarzy polskich na posiedzeniu 10 bm. uchwalił od 1 stycznia wypłacać pensje emerytalne wdowie i sierocie w markach w tej wysokości, w jakiej wypłacano je dotąd w koronach, a to aż do uregulowania tej sprawy przez walne zgromadzenie.

Sekretarzem Towarzystwa, w miejsce p. Wacława Nauke-Następskiego, który ze stanowiska tego zrezygnował, wybrano p. Michała Rollego, red. »Gaz. Lw.«.

MIASTA CHCĄ SAME ZAOPATRYWAĆ SIĘ W ŻYWNOŚĆ. Lwowska komisja aprowizacyjna uchwaliła przyłączyć się do zbiorowej akcji większych miast, które mają wnieść do rządu memorjał w celu wyjednania wyłącznego prawa zakupu artykułów pierwszej potrzeby z pierwszej ręki, bez pośrednictwa urzędów centralnych. W związku z tem żądaniem uchwalono żądać u rządu przyznania Związkowi miast kredytu w kwocie 500 miljonów marek na zakupno tych artykułów.

PODROŻENIE CHLEBA WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie donoszą, że z dniem dzisiejszym podrożeje we Lwowie chleb z 16 na 21 marek.

DYR. TARASIEWICZ ZGŁOSIŁ DYMISJĘ. Ze Lwowa donoszą, że dyrektor Tarasiewicz zgłosił na wczorajszem posiedzeniu komisji teatralnej dymisję z kierownictwa lwowskiego teatru.

LWÓW W WALCE Z CHOROBAMI WENERYCZNEMI. Okręgowy urząd zdrowia we Lwowie w obecności władz cywilnych i wojskowych pod przewodnictwem dyrektora tego urzędu dra Mikołajskiego po stwierdzeniu na swojem posiedzeniu niezwykłego wzrostu chorób wenerycznych na terenach frontowych wśród ludności cywilnej i w formacjach wojskowych, uchwalił utworzyć mieszaną komisję wojskowo-cywilną do walki z chorobami wenerycznemi w leżach zimowych formacyj wojskowych. Komisjom tym poruczono także kontrolę policji i punktów sanitarno-obyczajowych. Dalej uchwalono zwrócić baczną uwagę na choroby weneryczne uchodźców z terytorjów bolszewickich, zwrócić się ze wspólną odezwą do ludności cywilnej i formacyj wojskowych, przedstawiającą rozpaczliwy stan chorób w kraju i konieczność walki z chorobami wenerycznemi i tajnym nierządem. Wreszcie uchwalono odnieść się do ministerstwa zdrowia z memorjałem w sprawie konieczności zwrócenia bacznej uwagi na szerzące się choroby weneryczne na terenach frontowych i na konie-

ność rozszerzenia oddziałów wenerycznych w Tarnopolu i Czortkowie.

WIELKĄ OBŁAWĘ W PASAŻU MIKOLASCHA urządziła w niedzielę we Lwowie policja i wojskowość. Wszystkie wyjścia zamknięto kordonem i badano legitymacje. Aresztowano wiele indywiduów »z pod ciemnej gwiazdy« i oddano w ręce sprawiedliwości.

ROZBIJANIE WAGONÓW PRZEZ PETLUROWCÓW. Ze Lwowa donoszą: Żandarmerja aresztowała na dworcu kolei 20 Petlurowców, którzy wysiadłszy z pociągu transportowego, wiozącego ich razem z towarzyszami do Łańcuta, rozbili 6 wagonów z cukrem, ryżem i innemi towarami, które w worach wynosili. Aresztowanych odstawiono do więzienia na Zamarstynowie.

W SPRAWIE UNIWERSYTETU UKR. W STANISŁAWOWIE pisze »Wpered«, że wiadomość, jakoby uczeni ukr. wzbraniali się przyjąć katedry w rzekomo założyć się mającem w tem mieście uniwersytetu ukr., jest zwyczajną kaczką dziennikarską. Nikomu z uczonych ukraińskich nie proponował rząd polski objęcia żadnych katedr. »Wogóle sprawy ukr. uniwersytetu — pisze »Wpered« — nie traktuje polski rząd poważnie, nie porozumiewał się ani razu w tej sprawie z ukr. społeczeństwem, a cały projekt uniwersytecki pogrzebano w jakiejś sejmowej komisji w Warszawie«.

WIEŚCI Z UKRAINY. »Ridnyj Kraj« donosi: Według opowiadań uchodźców, którzy w tych dniach przybyli z za Zbrucza do Tarnopola — bolszewicy energicznie ewakuują Żmerynkę, Proskirow i Kamieniec. Równocześnie w okręgu Żmerynki i Kamieńca gromadzą znaczne siły syberyjskiej »krasnej« armji. Dzięki masowej rekwizycji odzieży po wsiach, czerwone wojska sowieckie ubrały się i obuły, w kożuchy chłopskie, gunie, wełniaki i buty. Nastrój ogólny apatyczny, choć nie przeszkadza to gazecie »Bolszewik«, wychodzącej w Kamieńcu, rozwodzić się nad rewolucją »wszechświatową« i prowadzić agitację za dalszą wojną.

PRZEMYŚL, 12 grudnia. (Aprowizacja. Wybór delegata do Rady szkolnej okręgowej. — Walka z gruźlicą. — Wieczór listopadowy. — Echa zgonu śp. dr Ernesta Bandrowskiego). Stan aprowizacji naszego miasta ciągle niedomaga. Ludność odczuwa dotkliwie brak najniezbędniejszych artykułów spożywczych. Wszystko bowiem można otrzymać po cenach bajońskich, zaś w sklepach rejonowych otrzymuje ludność tylko kukurudziankę. Główną winę ponosi tu starostwo, które nie postarało się, aby zaopatrzyć miasto w zapasy żywnościowe. Niejednokrotnie już wspominaliśmy o fatalnych stosunkach aprowizacyjnych, lecz zawsze bez skutku. Może wreszcie starostwo przemyskie i inne czynniki spełnią obowiązek wobec szerokich warstw niezamożnej ludności, która w następnych tygodniach znajdzie się w krytycznem położeniu.

Na odbytej onegdaj konferencji nauczycielstwa z miasta i powiatu wybrano p. Salę delegatem do Rady szkolnej okręgowej.

W piątek 10 bm. wygłosił lekarz miejski dr Solecki w sali ratuszowej wykład o walce z gruźlicą. Prelegent omówił stosunki zdrowotne w mieście i zaznaczył, że jest rzeczą konieczną podjąć walkę z gruźlicą. W tym celu należałoby rozpocząć akcję celem utworzenia sanatorjum dla chorych na gruźlicę, gdyż tutejszy szpital epidemiczny — mimo że nie brak tam miejsca — nie przyjmuje chorych na gruźlicę. Po odczycie przystąpiono do założenia Towarzystwa przeciwgruźliczego.

Dnia 11 bm. odbył się w sali »Teatru Polskiego« uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Słowo wstępne wygłosił por. dr Zaleski. W skład programu wchodziły produkcje muzyczne. Ogólnie podobał się chór pod batutą p. Mirosławskiego. Na zakończenie odegrano »Warszawiankę« St. Wyspiańskiego ze współudziałem sił amatorskich. Całość wieczoru nader udatna.

Staraniem miejscowego Koła T. S. L. odbyło się 5 bm. w kościele katedralnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. dr Ernesta Bandrowskiego, długoletniego prezesa T. S. L.

UROCZYSTY OBCHÓD W WILNIE. (Orient). Uroczysty obchód rocznicy założenia dywizji litewsko-białoruskiej miał przebieg wspaniały. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Bandurski. Przed katedrą ustawiły się wojska jen. Żeligowskiego. Po nabożeństwie wygłosił ks. biskup Bandurski płomienne kazanie, w którem podniósł bohaterskie walki I dywizji białoruskiej. Po nabożeństwie odbyła się przed naczelnem dowództwem defilada wojsk, z której dokonali zdjęć kinematograficznych operatorowie angielscy i francuscy.

RAUT POLSKO-NIEMIECKI odbył się w Cieszynie w wypełnionej po brzegi sali hotelu »pod jeleniem«. Po raz pierwszy zeszli się na terenie towarzyskim przedstawiciele sfer polskiej i niemieckiej ludności i bawili się bardzo dobrze i zgodnie. Na program złożyły się produkcje muzyczne polskie i niemieckie. Dochód przeznaczono na Czerwony Krzyż.

NOWY CZESKI SYSTEM. (East Express). Czesi chwycili się nowego systemu, celem jak najszybszego zczechizowania polskiego szkolnictwa pod zaborem czeskim. Oto tworzą oni czeskie szkoły latające, wykazując się temi samemi dziećmi w rozmaitych gminach. Dzieci te uczęszczające do szkół czeskich, są pochodzenia polskiego, a do szkół czeskich chodzą ze względów materjalnych, otrzymując za to całe utrzymanie, obrania, przybory szkolne i ulgi w aprowizacji, a to większy przydział mąki, cukru itd. Czesi założyli już takie szkoły latające w Trzanowicach, Żukowie, Gnojniku, Grodziszczu. We wszystkich tych szkołach zapisane są te same dzieci. Zaznaczyć należy, że wszystkie powyższe gminy są czysto polskie i wedle ostatniego spisu ludności, nie posiadają ani 1 procent Czechów.

Podobne wypadki są również na porządku dziennym w Zagłębiu. Mianowicie przez rząd czeski komisje administracyjne bezprawnie wbrew konstytucji czeskiej, rozwiązują szkoły polskie, a kreują czeskie.

LAUREACI NAGRODY NOBLA. Nagroda pokojowa Nobla za rok 1919 i 1920 została nadana prezydentowi Wilsonowi i Leonowi Bourgeois.

NIEMCOM NIE PODOBA SIĘ PRZYZNANIE NAGRODY NOBLA. »Germania« organ berlińskiego centrum, nazywa nadanie pokojowej nagrody Nobla Wilsonowi kpinami wobec historji świata. Wilson zmusił wprawdzie swoimi czternastoma punktami do prośby o zawieszenie broni i pokój, jest jednak także odpowiedzialnym za traktat wersalski, w którym nie można znaleźć żadnego z wymienionych 14 punktów i żadnego nastroju pokojowego, lecz tylko brutalną przemoc.

STRAJK RESTAURATORÓW W BERLINIE. Kierownicy wielkich hoteli i restauracyj w Berlinie uchwalili, aby ze względu na niemożność dotrzymania przepisów aprowizacyjnych, począwszy od środy nie dawać gościom żadnego wiktu. Związek właścicieli hoteli spodziewa się w ten sposób wpłynąć na władze rządowe, by zaniechały niesprawiedliwego prześladowania właścicieli hoteli.

WOJENNY GRACZ. Rozmaitego rodzaju gracze, którzy uprawiają hazard, począwszy od popularnej na bruku krakowskim »szmendy«, a skończywszy na »baku« (bakarat), nie »idą« obecnie na setki, ani na tysiączki, tylko na miljony. Pieniądze sypią się na stolik jak plewy i przechodzą z rąk do rąk bez wielkiego wrażenia. Oto ostatni wypadek: Przed kilku dniami został uwięziony w Wiedniu niejaki Szemszö, były węgierski żupan komitatowy, który do spółki ze swoim bratem ograł syna pewnego bogatego przemysłowca, na 2 miljony dinarów serbskich. Zgrany młodzieniec wystawił na tę kwotę weksle, a ponieważ dinar ma się do korony austrjackiej, jak 1 : 14, więc przegrana wynosiła 28 miljonów koron austrjackich. Czasami przegrywał Szemszö, jak się to stało, gdy w pewnej kawiarni »zostawił« 4 miljony koron. Ma w Wiedniu wspaniałe pomieszkanie, utrzymuje pierwszorzędną stajnię i wogóle żyje bardzo szeroko. Podejrzany jest o rozmaite sprawki kryminalne, więc policja i sąd pilnie badają jego życie.

REKORD SZYBKOŚCI AEROPLANEM. W niedzielę w Villacoublay (?) odbył lotnik Sadi le Cointe lot z średnią szybkością 313 kilometrów na przestrzeni 4 kilometrów, pobijając w ten sposób dawny rekord szybkości 307 kilometrów, który uzyskał de Ramauet.

OLBRZYMIE DESZCZE W N. POŁ. WALJI. Ze Sydney donoszą, że w Nowej Południowej Walji padał deszcz przez 60 godzin, wyrządzając olbrzymie szkody w urodzajach. Szkody oceniają na 2 miljony funtów szterl. Wiele rzek wystąpiło z brzegów.

ZMARLI.

W Jaćmierzu zmarł 5 grudnia ks. Roman Olkiszewski, proboszcz, dziekan i honorowy kanonik Kapituły przemyskiej, w 76 roku życia. 8250

»HASŁO«. Staraniem ref. prasowego przy D. O. G. Lublin wyszedł pierwszy numer tygodnika »Hasło«, poświęconego żołnierzowi polskiemu i jego przyjaciołom. Pismo, którego redaktorami są: Kazimierz Wójcicki i Maurycy Mycielski, propaguje myśl państwową i zdrowe idee żołnierskie.

»BULLETIN POLONAIS«. Pojawił się nowy zeszyt tygodnika ekonomiczno-politycznego »Bulletin polonais«, mającego na celu informowanie zagranicy o najważniejszych przejawach życia publicznego.

Koncert Mikołaja Jachny

głównego śpiewaka Wielkiej Opery w Moskwie, odbędzie się w Krakowie nieodwołalnie w niedzielę, dnia 19 b. m., w sali »Sokoła«. Znakomity artysta, który przed wojną występował z wielkiem powodzeniem we Włoszech i Francji, należy do tych nielicznych śpiewaków, którzy nietylko na scenie, ale także i na estradzie umieją w zachwyt wprawić słuchaczy. »Krakowskie Biuro Koncertowe«, korzystając z krótkiego pobytu p. Jachny w Polsce (z końcem grudnia wyjeżdża do Włoch), pozyskało go na dwa występy w Krakowie, chcąc dać poznać publiczności tego wyjątkowego artystę. 8220

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 15 bm.: »Orlątko«.
Czwartek, 16 bm.: »Zazdrość«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 15 bm.: »Bal w operze«.
Czwartek, 16 bm.: »Przewodnik tatrzański«.
Piątek, 17 bm.: »Przewodnik tatrzański«.
Sobota, 18 bm. po poł.: »Marja Stuart«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Baby«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Środa, 15 bm.: »Karykatury«.
Czwartek, 16 bm.: »Karykatury«.
Piątek, 17 bm.: »Karykatury«.
Sobota, 18 bm. po poł.: »Baśń o szczęściu«, wieczorem »Magdalenki«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Samson i Dalila«, wieczorem »Karykantury«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Środa, 15 bm.: »Prymas cyganów«.
Czwartek, 16 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

W niedzielę, dnia 19 grudnia 1920 roku, o godzinie 3 po południu, odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPORTOWEGO »MAKKABI« w lokalu Kahału, Skawińska 2

z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie prezydjum.
2) Zmiana statutu. 8198
3) Wybór nowego Wydziału.

ZWIĄZEK GOSPODARCZY. Dnia 28 listopada b. r. odbyło się w Krakowie w sali Tanich domów przy ulicy Bocheńskiej l. 3 Walne Zgromadzenie Związku Gospodarczego. Po krótkiem sprawozdaniu z zamknięcia rachunkowego za lata 1916 do 1919, zgromadzenie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum. Zysk, wykazany za powyższe lata, podzielony został za zgodą zgromadzonych na następujące fundusze: na fundusz rezerw. zapomogowy dla personalu 20.000, na ewentualne podatki 20.000, fundusz rezerw. na nieprzewidziane straty na towarach 20.000, resztę kwoty przeniesiono na rachunek następnego roku, względnie 1920. Zgromadzenie wyraża Drowi Grossowi wdzięczność za jego dotychczasową działalność. Zgromadzenie wybrało do zarządu: Hallera F., Grossa Tib., Frommera Harry, Gehorsama Abrah. i Marguljesa Dawida. Do Rady Nadzorczej: Dra Adolfa Grossa, Dra Ign. Landaua, Günziga Aleks., Pluczenika H., Dra Lauera Ign., Anisfelda Dawida, Lilienthala Adolfa, Löwensteina Bern., Manna Her. i Freimana Leona. 8189

— NOWE KSIĄŻKI:

Leszczyński Edward: „Złota gałązka". (Kraków 1921, nakład Krak. Sp. Wyd.).

Z Sejmu.

Warszawa, 15 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu interpelację wnieśli między innemi poseł Matakiewicz w sprawie wstrzymania przywozu i wywozu transportu darów amerykańskich z Gdańska do byłej Kongresówki i Małopolski, poseł Dąbal w sprawie pokrzywdzenia pracowników więziennych, nie wykonywania ustawy o 8 godzinnym dniu pracy odnośnie do pracowników więziennych i o stosunkach w więzieniu sądu okręgowego w Rzeszowie. Przed porządkiem dziennym poseł Barlicki, powołując się na przebieg ostatniego głosowania imiennego, kiedy to **niektórzy posłowie oddali podwójne kartki podobno wskutek tego, że kartki były zlepione,** zaproponował, ażeby zastosowano inny sposób imiennego głosowania, a mianowicie, ażeby **odczytywano nazwiska posłów, a ci przystępowali do sekretarzy i osobiście kartkę oddawali.**

Marszałek oświadcza, że w przyszłości wstrzyma się od ogłaszania wyników głosowania imiennego, **dopóki sekretarze nie sprawdzą głosów według listy imiennej.**

Poseł Wierzbicki referuje ustawę, która zmienia dekret 7 lutego roku zeszłego, przekazując wszystkie koleje zbudowane przez byłe władze okupacyjne, a także prywatne koleje, przeistoczone przez nie na koleje użyteczności publicznej, pod zarząd ministerstwa kolei.

Przystąpiono do sprawozdania komisji zdrowia publicznego w sprawie ustawy o ordynacji lekarskiej i o organizacji izb lekarskich w państwie polskiem. Jako sprawozdawca przemawiał poseł Rottermund, wyjaśniając, że przedłożona ustawa ma na celu ujednostajnienie przepisów o ordynacji lekarskiej, które dotychczas były różne w różnych zaborach.

Poseł Weinzieher stawia poprawkę do artykułu 8, ażeby osoby, posiadające prawo wykonywania praktyki lekarskiej, mogły się posługiwać nietylko tytułem lekarz, lecz także tytułem doktor.

Izba uchwaliła w drugiem czytaniu obie ustawy z poprawką posła Weinziehera.

Nastąpiły obrady nad projektem rządowym w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Jako sprawozdawca przemawiał poseł Grzędzielski, a następnie minister sprawiedliwości Nowodworski, oraz posłowie Lutosławski i Pużak.

Dyskusję nad projektem tym odroczono.

Po przemówieniu posła Lutosławskiego, Sejm **zgodził się na wniosek komisji spraw zagranicznych, aby, odkładając sprawę polityczną sprawy wileńskiej, Izba dziś powzięła uchwałę w sprawie zniesienia przepustek i zaprowadzenia codziennej dogodnej komunikacji kolejowej między Wilnem a resztą Rzeczypospolitej.**

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 15 grudnia (PAT). **Komisja demobilizacyjna** pod przewodnictwem posła Adama w obecności delegatów ministerstwa spraw wojskowych przeprowadziła obszerną rozprawę o demobilizacji rzeczowej.

Na wniosek posła Wysockiego **uchwalono, aby przedmioty, przeznaczone na demobilizację rzeczową, przekazywano właściwym ministerstwom, a nie czynnikom postronnym.**

Komisja oświadczyła się za sprzedaniem taborów szerokotorowych, nienadających się do użycia na torze normalnym. Komisja wydelegowała do obejrzenia w Dęblinie nagromadzonych tam zapasów demobilizacyjnych posłów Cieślę i Rajcę. Delegowano podkomisję rolniczą z przewodniczącym Wysockim, z członkami Bednarczykiem, Szymborskim, Klemensiewiczem i Walisiakiem, oraz komisję techniczno-przemysłową: przewodniczący Kędzior, członkowie Cieśla, dr Meissner, Moraczewski i Rajca.

Odpowiedź Polski na notę Cziczerina

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) W dniu 11 bm. przewodniczący delegacji polskiej p. Dąbski wręczył prezesowi delegacji rosyjskiej p. Joffemu następującą notę:

»Panie przewodniczący. W odpowiedzi na notę komisarzy ludowych Cziczerina i Rakowskiego, zakomunikowaną mi pismem pańskiem Nr 114 z 2 grudnia, mam zaszczyt z polecenia mego rządu zakomunikować co następuje:

Przyjmując z ubolewaniem do wiadomości odmowę rządu rosyjskiej sowieckiej republiki rad i ukraińskiej republiki rad co do udzielenia wzajemnych gwarancyj wojskowych, **rząd polski jednocześnie stwierdzić musi, że zarządzenia wojskowe, wydane obecnie przez rząd rosyjski i ukraiński, a mianowicie powołanie pod broń nowych roczników w chwili, gdy działania wojenne na wszystkich frontach ustały, wzbudzają w rządzie polskim zdziwienie;** rząd polski nie widzi przeciwko komu wzmacnianie armji czerwonej mogłoby być skierowane. Mając też na uwadze wielokrotne oświadczenia pokojowe rządu ros. sow. republiki rad i ukr. rep. rad, rząd polski ze swej strony **zdemobilizował w znacznej części wojska polskie,** czyniąc w ten sposób realny krok ku ustaleniu warunków życia pokojowego.

Równocześnie z ubolewaniem skonstatować musimy, że nota komisarzy ludowych dla spraw zagranicznych: Cziczerina i Rakowskiego, pomijając zupełnie sprawę wymiany jeńców wojennych i zakładników, a to tembardziej, że **rząd polski ze swej strony poczynił wszystkie kroki dla umożliwienia jak najszybszego powrotu jeńców obu stron.**

Przechodząc do porządku dziennego nad zarzutami, zawartemi w wyżej wspomnianej nocie, jako **nieuzasadnionemi, i już wielokrotnie częściowo odpartemi,** rząd polski wyraża nadzieję, że **prace konferencji pokojowej potoczą się szybko naprzód i doprowadzą rychło do definitywnego pokoju.**

Proszę przyjąć, panie przewodniczący, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Jan Dąbski, przewodniczący polskiej delegacji pokojowej.

O porozumienie polsko-ukraińskie.

Lwowski »Ridnyj Kraj« polemizując na temat różnych pomysłów ułożenia stosunków polsko-ukraińskich we wschodniej Małopolsce, kończy swoje wywody w następujący sposób:

»Problem wschodnio-galicyjski rozwiązać można tylko na drodze słusznego i sprawiedliwego porozumienia się dwu narodów — ukraińskiego i polskiego, którym odegrać wypadnie wielką rolę na wschodzie Europy. — Wszystko inne, to fantazje i mrzonki, które sprowadzają na nas morze krwi i ogrom nieszczęścia. Lecz do rozwiązania tego problemu trzeba wielkiej siły woli z obu stron. My zdajemy sobie sprawę z tych wielkich przeszkód, jakie nagromadziły się pomiędzy narodami polskim i ukraińskim. Dlatego też muszą znaleść się ludzie o szerokich politycznych horyzontach. Oni sprawę tę winni w swoje wziąć ręce i rozwiązać ją«.

Różne wiadomości polityczne.

DEKLARACJA ROSYJSKIEGO KOMITETU W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: »Swoboda« ogłosiła deklarację rosyjskiego komitetu politycznego, który oświadcza, że niezmiennie stoi na stanowisku uznania faktu niepodległości narodów, które odłączyły się od Rosji, albo wyrażają życzenie odłączenia się. Komitet wyraża przekonanie, że wschód Europy urządzi się sam i Rosja odbuduje się na podstawie dobrowolnego porozumienia się równych z równymi, jakie przeprowadzą izby ustawodawcze, względnie legalne rządy państw, które należały do byłego imperjum rosyjskiego. Wreszcie komitet wyraża przekonanie, że pomyślna walka z komunizmem możliwa jest tylko na podstawie prawdziwej demokracji.

GŁOS WĘGIERSKI O POLSCE. Poseł Giesswein, członek dyrekcji izby handlowej polsko-węgierskiej, który powrócił z Polski, pisze w »Pesti Naplo«: Nasza podróż wydała bardzo wielkie rezultaty. Przekonaliśmy się naocznie o braterskich uczuciach narodu polskiego dla Węgier. Wszędzie przyjmowano nas z wylaniem uczuć i nie zapomnimy nigdy tych manifestacyj, jakie zgotowano na cześć przyjaźni polsko-węgierskiej. Wszystkie czynniki polityczne, handlowe i ekonomiczne oświadczyły jednomyślnie, że najbardziej potrzebną i ważną jest wspólna granica polsko-węgierska. Polska walczy z podobnemi nawet bardzo analogicznemi trudnościami, jak my. W Polsce spotyka się dużo pomników historycznych, świadczących, że oba narody dzieliły również w swej przeszłości dobre i złe losy.

WIZY AMERYKAŃSKIE I FRANCUSKIE. (East Express). W konsulatach amerykańskim i francuskim w Warszawie odmawiają wizowania paszportów polskich zagranicznym emigrantom żydowskim, którzy podają narodowość żydowską. Konsulaty żądają oznaczenia w odpowiedniej rubryce narodowości polskiej, ukraińskiej lub rumuńskiej.

TAJNY KONSYSTORZ. »Osservatore Romano« pisze, że na dzień 16 grudnia zwołano w Watykanie tajny konsystorz.

UCHWALENIE USTAWY WOJSKOWEJ WE FRANCJI. Najwyższa rada wojenna w Paryżu uchwaliła jednogłośnie całość projektu ustawy wojskowej, tak jak został ustalony przez rząd na posiedzeniu rady ministrów.

O ZNISZCZENIE NIEMIECKICH ARMAT. Jenerał Nollet zażądał od rządu niemieckiego wydania rozkazu aby zniszczono armaty oblężnicze, zachowywane dotychczas wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego, zostało dokonanem przed 15 grudnia.

PREZYDENT PARLAMENTU WŁOSKIEGO NICOLA podał się do dymisji na skutek nieprawidłowości w głosowaniu o podwyższenie ceny chleba.

WŁOSKIE TANKI PRZESZŁY NA STRONĘ D'ANNUNZIA. (East Express). Rząd włoski wysłał kilka tanków do Triestu i Abbazji. Na granicy jednak załoga tanków oddała się do dyspozycji d'Annunzia.

SEJM ESTOŃSKI (Orient). Według ostatnich obliczeń, nowy skład sejmu estońskiego w Rewlu przedstawia się w następujący sposób: Na 120 posłów, partje lewicy będą miały 54 głosy, prawicy 46. Prawica rozporządza 22 głosami rolników i 5 narodowcami, z pośród socjalnych demokratów jest 4 Niemców i 1 Rosjanin. Lewica rozporządza 21 głosami członków partji pracy, 16 socjalnych demokratów (mienszewików) i 6 związkowców zawodowych maksymalistów.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 14 grudnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Bank Hipoteczny	630'—	680'—
Transakcja		650'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	425'—	475'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	685'—	735'—
Transakcja	720'—	710'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	390'—	440'—
Transakcja	415'—	405'—
»Polski Glob« Tow. transport.-handl.	1450'—	1550'—
Transakcja		1500'—
Zieleniewski	5300'—	5500'—
Transakcja	5450'—	5425'—
Warsz. Ska akc. Budowy parowozów	4000'—	4200'—
Transakcja	4000'—	4100'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	5800'—	6000'—
Transakcja	5850'—	5900'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. rol.	3200'—	3400'—
Transakcja	3225'—	3350'—
»Automotor« fabryka samochodów	1700'—	1800'—
Transakcja	1700'—	1750'—
»Górka« fabryka cementu	4300'—	4500'—
Transakcja	4300'—	4400 —
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	4300'—	4500'—
Transakcja	4450'—	4400' —
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7600'—	7800'—
Transakcja	7550'—	7800'—
Polska Nafta	2150'—	2350'—
Transakcja	2250'—	2225'—
Elektrownia w Sierszy	2800'—	2900'—
Transakcja	2840'—	2850'—
»Oikos« T. A.	2900'—	3100'—
Transakcja	3000'—	3100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3700'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	3100'—	3300'—
Transakcja		3225'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki
Dolary St. Zjedn.	520'—	560'—	
Franki franc.	30'—	32'50	
Marki niemieckie	725'—	795'—	
Korony austrjackie			95'— 105'—

GIEŁDA LWOWSKA z 14 bm.: Ruble carskie setki 360—380, ruble carskie 500: 370—400, drobne 250—300, ruble dumskie tysiączki 75—95, 250: 50—70, karbowańce tysiączki 6—9, grzywny po 500 i wyżej 9—12, franki francuskie 33'75—35'25, franki szwajcarskie 86—91, funty szterlingi 1950—2050, dolary amerykańskie 540—590, kanadyjskie 450—500, marki niemieckie 1000: 730—780, setki 630—680, drobne 550—600, lei po 500: 800—810, drobne 700—740, liry włoskie 20—21, korony czeskie 600—650, korony austr. 96—108, franki belgijskie 35'50—37'50, korony szwedzkie 107—114, korony duńskie 82—86, korony norweskie 82—86, marki fińskie 800—900, floreny holenderskie 175—185. Dewizy: Londyn 1950—2050, Paryż 33'75—35'25, Zurych 86—91, Praga 620—630, Wiedeń 105—115, Berlin 750—825, Nowy York wyżej 50 540—590, niżej 50: 530—580, Medjolan 20—21, Bukareszt 800—850, Bruksela 35'50—37'50, Kopenhaga 82—86, Finlandja 11'50—12, Holandja 175—185, Szwecja 107—114, Norwegja 82—86.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 14 bm.: Renta majowa 98'50, austr. renta korona 98'50, renta lutowa 98'50, węg. renta koronowa 137, losy tureckie 2440, priorytety kolei południowej 1816, Anglobank 1241, Bankverein 1260, Bodenkredit 3000, Austr. Zakład kredytowy 1396, Laenderbank 1879, Merkury 1028, Unionbank 1030, Bank obrotowy 839, Živnostenska 2945, Koleje północne 22.000, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3900, Koleje austrjackie 5110, Kolej południowa 2360, Alpiny 5220, Berg und Huetten 14.000, Krupp 1830, Poldi 4700, Prageraisen 13.990, Rima 3870, Scoda 3999, Zieleniewski 4250, Apollo 7975, Fanto 26.600, Galicyjskie Karpaty 19.470, Galicja 30.400, Schodnica 19.470, Siersza 3695.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 14 bm.: Amsterdam 20.200, Zagrzeb 399'50, Berlin 883, Bruksela 4092'50, Budapeszt 99'50, Bukareszt 850, Chrystjanja 9550, Kopenhaga 9575, Londyn 2260, Medjolan 2275, Nowy York 660, Paryż 3850, Praga 734'50, Sofja 725, Sztokholm 1275, Warszawa 101'75, Zurych 1225, dynary 1690, dolary 658'50, belgijskie 4105, francuskie 3830, szwajcarskie 10.200, holenderskie 20.150, duńskie 9550, norweskie 9525, szwedzkie 12700, korony czeskie 745'50, węgierskie 106, lei 847'50, lewy 735, włoskie 2265, marki niemieckie 883, marki polskie 107'75, funty 2270, ruble 317.

KURSA CZESKIE z 14 bm.: Berlin 119'25, Warszawa 15'25, marka niemiecka 119'25, marka polska 14'25.

KURSA NIEMIECKIE z 14 bm.: Dolary 74'52½, belgijskie 456, funty 259'75, francuskie 433, włoskie 257, polskie 12'12, czeskie 83'02½, austr. stare 11'60, austr. stemplowane 11'80, rumuńskie 99'75, szwajcarskie 1151'25, Amsterdam 2300'65, Bruksela 459'50, Chrystjanja 1088'90, Kopenhaga 1111'35, Sztokholm 1453'50, Helsingfors 167'50, Włochy 256'20, Londyn 260'20, Nowy York 75'29½, Paryż 435'55, Szwajcarja 1160'30, Hiszpanja 979, Wiedeń stare noty 19'35½, Praga 83'52½, Budapeszt 13'23.

KURSA SZWAJCARSKIE z 14 bm.: Berlin 8, Holandja 199'10, Nowy York 660, Londyn 22'17, Medjolan 22'35, Bruksela 29'50, Kopenhaga 94, Sztokholm 125'50, Chrystjanja 93, Madryt 84'50, Buenos Aires 230, Praga 7'25, Budapeszt 1'25, Zagrzeb 4'40, Bukareszt 8'50, Warszawa 1'05, Wiedeń 1'65, austr. korony stemplowane 1'05.

GIEŁDA PARYSKA z 13 bm.: Londyn 59'32, Nowy York 17'17, Niemcy 23, Belgja 105'50, Kanada 14'89, Hiszpanja 222, Holandja 526, Włochy 59'50, Praga 19'75, Rumunja 23, Szwajcarja 264'75, Wiedeń 4'75, Renty francuskie 3 proc. 57'05, 4 proc. 1917 r. 68'60, 4 proc. 1918 r. 69'25, 5 proc. 1920 r. 97'75.

GIEŁDA TOWAROWA. Marsylja, 14 bm. Ryż 122, groch 130, mączka kartoflana 140. Havre, 12 bm.: Bawełna grudniowa 315, styczniowa 313, lutowa 311. Lyon, 13 bm.: Jedwab sewański 215, włoski 220, japoński 205, chiński 250, syryjski 205, kantoński 180. Nowy York, 13 bm.: Srebro 99'50. Havre, 14 bm.: Kawa grudniowa 151'50, styczniowa 150'75, lutowa 148'75. Paryż, 14 bm.: Cukier rozporządzalny 190—195.

PAPIER GAZETOWY CIĄGLE DROŻEJE. »Kurj. Poznański« pisze: »Firma Steinhagen, Wehr i Ska w Myszkowie donosi nam, że w miesiącu grudniu obliczać nam będzie kilo papieru po 42'50 plus 2 procent za opakowanie, 1 procent podatku wywozowego »loco« fabryka; znaczy to, że za wagon papieru, który przed wojną kosztował całe 2 tysiące i kilkadziesiąt marek, zapłacimy dzisiaj z przewozem 470.000 mk. (wyraźnie czterysta pięćdziesiąt tysięcy marek), czyli dwieście i siedemnaście razy tyle, co przed wojną«. (To jest cena — że się tak wyrazimy — teoretyczna, w rzeczywistości bowiem koszta uboczne przedstawiają także pewną kwotę. Przyp. red.).

KOMISJA KREDYTOWA OBWODU KRAKOWSKIEGO (Rynek gł. 30) na dziewiętnastem posiedzeniu z dnia 9 grudnia br. przekazała 20 spraw większych przedsiębiorstw Komisji głównej w Warszawie z wnioskiem na udzielenie kredytu w łącznej kwocie 15.000.000 mk., a jedną sprawę z wnioskiem odmownym.

WYNIK POŻYCZKI ODRODZENIA. (East Express) Pożyczka Odrodzenia przyniosła do dnia 30 listopada 6 miljardów 700 miljonów marek polskich.

TERMIN KUPOWANIA POŻYCZKI ODRODZENIA ma być przedłużony do końca lutego 1921.

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. W ostatnich miesiącach subskrybowano na pożyczkę w Banku małopolskim w Krakowie ogółem ...900 mk. Między innymi małopolski Bank S. A. subskrybował 57.500.000 mk., p. Zdzisław Tarnowski 4.000.000 mk., Fabryka budowy lokomotyw 3.750.000 mk., firma J. Liebig i Ska 3.000.000 mk., p. Kazimierz Lubomirski 2.000.000 mk., Galicyjska spółka dla przemysłu drzewnego 1.000.000 mk.

ZABEZPIECZENIE POŻYCZKI PRZYMUSOWEJ. Ministerstwo skarbu wyjaśnia: Postanowienia artykułu 7 ustawy z dnia 28 października 1920 r. w przedmiocie zabezpieczenia pożyczki przymusowej przy przejściu nieruchomości oraz wartości hipotecznych na innych uprawnionych, należy stosować dopiero z dniem ogłoszenia odnośnego statutu wykonawczego w dzienniku ustaw państwowych. Bez poprzedniego bowiem wydania całego szeregu zarządzeń technicznych, które są już w toku, a treść których będzie wyłuszczona we wspomnianych przepisach wykonawczych, ani sądy, ani też notarjusze nie są w możności stosować w praktyce omawianych postanowień.

MIĘDZYNARODOWA POŻYCZKA DLA AUSTRJI. W związku z przyjęciem Austrji do Ligi narodów ma być przeprowadzona akcja sanacji finansów austrjackich przez prowizoryczną międzynarodową pożyczkę. W subskrypcji nowej pożyczki mają wziąć udział wszystkie państwa należące do Ligi narodów. Chodzi tu o 10-cioletnią bezprocentową pożyczkę w wysokości 30 do 40 miljonów funtów szterlingów bez zastawu austrjackiego majątku państwowego.

3-DNIOWE WSTRZYMANIE TRANSPORTU TOWARÓW W AUSTRJI. Z powodu nadzwyczajnych trudności przy transporcie środków żywności i węgla, będzie transport dla innych towarów w Austrji zatrzymany za czas od 15 do 18 grudnia br. włącznie.

ZBIÓR ŻNIW W NIEMCZECH. Niemiecka państwowa centrala zbożowa głosi, że całkowity zbiór żniwa z roku 1920 wynosi wbrew oczekiwaniom nie siedem miljonów ton, lecz tylko 5'7.

CENY DRZEWEK WIGILIJNYCH. Magistrat ustanowił następujące ceny na drzewka wigilijne, sprzedawane na rynku krakowskim: ½ m. wysokości 11 mk., ½ do 1 m. wysokości 11—18 mk.; od 1 do 2 m. wysokości 18—33 mk.; od 2 do 3 m. wysokości 33—48 mk.; od 3 do 4 m. wysokości 48—60 mk.; od 4 m. wyżej 60—84 mk. Przekroczenie powyższych cen karane będzie przez okręgowy urząd walki z lichwą.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dnia 30 grudnia 1920 roku o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

Walne Zgromadzenie Małopolskiego Syndykatu Drzewnego w Krakowie

z następującym porządkiem dziennym:
1) Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej.
2) Ewentualne zmiany statutu.
3) Wnioski i interpelacje.

8197 3 RADA NADZORCZA

Rutynowany

rolnik-hodowca na niewymówionej posadzie, pragnie ją zmienić. Zgłoszenia pod **„Rolnik A. B.“** do Biura „Ruch“. Kraków, ulica Szczepańska 9. 8158 1 2

Skradzioną

kartę urlopową na nazwisko Witolda Theobalda z 23 październik, wystawioną przez P. K. U., Kraków, unieważnia się. 8177

Do sprzedania

karetka na oliwnych osiach i gumowych kołach, jak również półkryte powozy. Wiadomość u rymarza M. Markfelda, Kraków, ulica Wielopole 3. 8176 1 2

Poszukuję

pianisty do wygodnej gry przez 3½ godziny wieczorem za odpowiedniem honorarjum (ewentualnie 200 Mk dziennie). Repertuar: lekki, kabaretowy, francuskie walce, romanse i t. p. Zgłoszenia przyjmuje kawiarnia i cukiernia dawniej Michalika, ul. Florjańska 45, u właściciela p. Romana Madejskiego. 8183 1 4

Do sprzedania

zegarek złoty, męski, kryty, wraz ze złotym łańcuchem. Wiadomość na miejscu, Kraków, ul. Zwierzyniecka 10, II p., drzwi Nr 32. 8167 1 2

Rutynowanego buchaltera (ki)

poszukuje Związek gospodarczy. — Zgłoszenia pod adresem: Związek gosp.. ul. Meiselsa 20. 7992 7 8

Futro podróżne

z wilków okazyjnie do sprzedania. Oglądać można z grzeczności u firmy Hojtass i Wołkowicz. Kraków, ul. Podwale 5. 8156 2 3

Rezydencję

5 klm od miasta, w zachodniej Małopolsce, 20 morgów roli I klasy, lasu i parku, może być i na sanatorjum, za 5,000.000 Mkp. sprzeda Biuro „Uczciwość“, F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 8151 2 2

OBUWIE!



Nadeszły znowu

BUCIKI

w ciemno-kawowym kolorze do znanej, solidnej firmy

Gizela Brand

Kraków, Starowiślna 6

8143 2 2

Pracownia sukien damskich Marji Gajerowej

przeniesiona na **ul. Rakowicką 6,** parter, front. 8105 3 3

Naprawy

maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Emeryt

poszukuje na prowincji mieszkania przy rodzinie. Może w tej miejscowości przyjąć obowiązki pisarza gminnego lub siły pomocniczej w innej instytucji. Opał własny. — Zgłoszenia pod **„Emeryt“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 7649 5 0

Poszukuję

panny biurowej do korespondencji i książek manipulacyjnych. Oprócz pensji ulgi aprowizacyjne. Bliższy adres w Biurze dzienników „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 8120 4 5

Zające

nadeszły. Ulica Topolowa 15. 8110 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 8103 2 40

300 wózków

kolebkowych, dla kolejek wąskotorowych,

100 wagonów szyn

dla torów przemysłowych i kolejek wąskotorowych

poleca 7751 6 6

Dom handlowo-komisowy

S. FREUNDLICH

Kraków, ulica Czysta 14.

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 8127 1 3

Worki konopne

większą ilość, sprzedam. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy pod **„Worki“.** 8166

Ważne dla Pań!

„ANTONINA“

pracownia kapeluszy damskich

Kraków, ul. Florjańska 13, I p., oficyny,

poleca na obecny sezon kapelusze w wielkim wyborze po cenach przystępnych. 6664 2 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Za mąż

lub się

ożenić

można przez jedyne pismo **„Fortuna“.** Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11; Lwów, „Reklama prasowa“, ul. Chorążczyzny l. 7; Warszawa, „Promień“, ul. Widok 19; Chicago 1628, North Robey Str. 7942

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Podpisany Komitet Założycieli dla założenia przedsiębiorstwa, mającego na celu prowadzenie własnego młyna i wytwórni chleba „Zdrowie“ w formie Spółki akcyjnej pod firmą:

„ZIARNO“

POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA ZDROWIA — SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE

o kapitale zakładowym **7,000.000 Mk p.,** podzielonym na 14.000 sztuk akcyj po **500 Mk p.,** opiewających na okaziciela — na podstawie statutu, zatwierdzonego postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 20 października 1920 r. P. P. 426

zaprasza do subskrypcji na następujących warunkach:

1) Cena jednej akcji wynosi **500 Mk p.** i winna być pełno wpłacona gotówką;
2) Subskrypcja trwa do dnia 31 grudnia 1920 r.;
3) Komitetowi Założycieli, który przeprowadzi repartycję akcyj, przysługuje prawo zwrócenia subskrybentom do dnia 15 stycznia 1921 r. bez procentu i bez odszkodowania całej lub części deklarowanej i złożonej gotówki, o ileby to okazało się koniecznem po przeprowadzeniu obliczeń.

Zgłoszenia i wpłaty na akcje przyjmują:

Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie,
Spółka Fakturowa w Krakowie, ul. Podwale 7, 8123 2 2
Syndykat Rolniczy w Krakowie, plac Szczepański 6,
Spółka akcyjna handlu ziemiopłodami w Warszawie, ul. Służecka 3,
„Ziarno“, Polska wytwórnia chleba zdrowia, Sp. z ogr. odpow. w Krakowie, ul. Szczepańska 11.

Przedsiębiorstwo ma polegać na prowadzeniu młyna i masowej produkcji chleba we własnych budynkach fabrycznych, położonych w Krakowie bardzo korzystnie, przy stacji kolejowej Podgórze-Wisła.

Wytwórczość dzienną obliczono na 25.000 kg chleba „Zdrowie“ najprzedniejszej jakości pod względem smaku i pożywności, z zastosowaniem postępowego znanego za granicą systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej. Wskutek masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczna i pewna, nawet przy niskich cenach chleba.

Budowa budynków fabrycznych, obliczonych na podwojenie wytwórczości, jest na ukończeniu, motory i transmisje znajdują się na miejscu, a reszta gotowych już w fabrykach urządzeń mechanicznych zostanie wkrótce sprowadzoną, tak, że uruchomienie młyna i wytwórni chleba nastąpi z wiosną 1921 r.

Komitet Założycieli:

Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie. **Spółka Fakturowa w Krakowie, ul. Podwale 7.**

Syndykat Rolniczy w Krakowie. **Spółka akcyjna handlu ziemiopłodami w Warszawie.**

„Ziarno“, Polska wytwórnia chleba zdrowia, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie.

L. 937.

OBWIESZCZENIE.

Sejm Rzeczypospolitej polskiej uchwalił w dniu 19 maja 1920 r. ustawę o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, na mocy której szerokie warstwy ludności będą miały zapewnioną na czas choroby wydatną pomoc i świadczenia, wyszczególnione poniżej.

W ramach tej ustawy zatwierdziło ministerstwo pracy i opieki społecznej w Warszawie, reskryptem z dnia 9 grudnia 1920 r. Nr 4524 nowy statut dla Kasy chorych m. Krakowa, **z ważnością od dnia 16 grudnia 1920 r.,** z tem, że

zakres działalności tej Kasy obejmuje okręg administracyjny m. Krakowa i powiatu politycznego podgórskiego.

Na tym terenie wszystkie inne Kasy chorych muszą być najpóźniej do dnia 31 grudnia 1920 r. zlikwidowane, a członkowie tych Kas staną się członkami Kasy chorych m. Krakowa.

Na zasadzie powyżej wymienionej ustawy i nowo zatwierdzonego statutu, wzywa **Kasa chorych m. Krakowa** wszystkich pracodawców, właścicieli i kierowników (dyrektorów, zarządców) wszelkich przedsiębiorstw i instytucyj prywatnych, miejskich i państwowych, aby pracowników dotychczas nieubezpieczonych, a obecnie — na mocy wyżej wymienionej ustawy — podlegających obowiązkowi ubezpieczenia **natychmiast zgłosili, celem ubezpieczenia tychże z dniem 16 grudnia b. r. w tutejszej Kasie (ul. Dunajewskiego l. 5), względnie we filji w Podgórzu (ul. Kalwaryjska l. 18).**

UWAGA: Pracodawcy i kierownicy, których siedziba pracy przedsiębiorstwa stałe miejsce zatrudnienia dla ubezpieczonego, względnie kierownictwo robót znajduje się na prawym brzegu Wisły, t. j. w Podgórzu, Płaszowie, Ludwinowie i Zakrzówku, winni zgłaszać swych pracowników we filji w Podgórzu. **Taksamo winni się także zwracać ubezpieczeni tamże pracownicy po pomoc lekarską i wszelkie inne świadczenia.**

Przy zgłoszeniu pracownika należy podać rodzaj jego zatrudnienia, wiek, miejsce urodzenia, stan, tudzież rzeczywisty zarobek dzienny, tygodniowy lub miesięczny. Równocześnie należy podać członków jego rodziny, według wyjaśnień poniżej umieszczonych.

W myśl artykułu 3 tejże ustawy, obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego — a w szczególności:

Robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy, praktykanci, przodownicy, dozorcy, maszyniści, pracownicy i urzędnicy biurowi i techniczni, kierownicy i dyrektorowie — **zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle, górnictwie, handlu i komunikacji.**

Pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, technicznych, sklepów, zakładów gastronomicznych, hoteli, aptek, biur, wydawnictw i czasopism, pracownicy widowisk publicznych i orkiestr, oraz wszelkich instytucyj i stowarzyszeń społecznych, religijnych, dobroczynnych i zawodowych.

Osoby, zatrudnione **w przedsiębiorstwach** samorządowych i państwowych, oraz pracownicy i funkcjonarjusze **instytucyj** (urzędów) samorządowych i państwowych, z wyjątkiem urzędników państwowych, powołanych nie na podstawie umowy pracy, lecz przez nominację.

Pracownicy dróg żelaznych, oraz innych przedsiębiorstw przewozowych, załogi statków i innych środków komunikacji wodnej, z wyjątkiem pracowników kolei państwowych, dla których będą zorganizowane przez rząd, na podstawie osobnej ustawy, oddzielne Kasy chorych.

Pracownicy, nauczyciele i wychowawcy wszelkich zakładów naukowych i wychowawczych.

Niestale zatrudnieni, t. j. ci, którzy nie pozostając w stałym stosunku roboczym do jednego i tegosamego pracodawcy, pracują nieprzerwanie u niego nie dłużej, niż 6 dni.

Chałupnicy, to znaczy, wszyscy pracujący u siebie w domu, bądź w innym lokalu pracy, włącznie lub przeważnie dla jednego lub więcej przedsiębiorców, dla pośrednika, majstra lub kupca, choćby używali własnych surowców i narzędzi pracy i zatrudniali członków rodziny, lub obcych pracowników, jeżeli ta praca stanowi główną podstawę ich utrzymania. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają także osoby z nimi pracujące.

Służba domowa, robotnicy i pracownicy rolni i leśni, zarówno stali, jak i sezonowi. **Ubezpieczenie jednak tychże w tutejszej Kasie odsunięto do dnia 1 czerwca 1921 r., a to po myśli artykułu 3 rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 18-go czerwca 1920 r. Dz. u. r. p. L. 51.**

Odnośnie zaś do pracowników, którzy są już ubezpieczeni w tutejszej Kasie, względnie w powiatowej Kasie chorych w Podgórzu, obiąwiązani są pracodawcy **podać bezzwłocznie do wiadomości Kasy chorych m. Krakowa, względnie jej filji w Podgórzu daty, potrzebne do przydzielenia ubezpieczonych do poszczególnych, nowo utworzonych grup zarobkowych, a więc obecne rzeczywiste zarobki i późniejsze zmiany tychże.**

Równocześnie z tem zgłoszeniem należy podać członków rodziny zgłoszonego do ubezpieczenia pracownika. Przy wyszczególnieniu członków rodziny, należy podać dokładnie ich imiona i nazwiska, stopień pokrewieństwa, wiek i zatrudnienie. **Uwzględniać jednak należy tylko tych członków rodziny, którzy mieszkają razem z ubezpieczonym i pozostają na wyłącznem jego utrzymaniu, a nie podlegają sami z tytułu najmu pracy obowiązkowi przymusowego ubezpieczenia.**

Ubezpieczeni, stosownie do ich zarobku, dzielą się na XXIII grup zarobkowych. **Wysokość wkładki wynosi 6 i pół procent płacy ustawowej.** Członkowie obowiązkowo ubezpieczeni płacą ⅖ należnej za nich wkładki, ich pracodawcy zaś ⅗, a to według następującego szematu: (Patrz tabela powyżej.)

Płacą ustawową jest płaca, ustalona w obrębie jednej z powyższych grup ubezpieczonych.

Do zarobku ubezpieczonych, obok pensji lub płacy roboczej, zaliczyć należy wszelkie świadczenia w gotówce (premie, tantjemy, gratyfikacje, procent od obrotu, dodatki drożyźniane) i w naturze (mieszkanie, światło, opał, utrzymanie, ordynarja, odzież, deputaty), jak również świadczenia osób trzecich (n. p. datki w hotelach, restauracjach i t. p.).

Zarobki powyższe powinny być podane z dokładnem, albo — jeżeli to niemożliwe — z przybliżonem określeniem ich wysokości.

Terminatorów i praktykantów, nie pobierających żadnego wynagrodzenia, zalicza się do pierwszej grupy zarobkowej.

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających dziennie: ponad Mk	f	do Mk	f	Płaca ustawowa dzienna Mk	f	Opłata tygodniowa: Członka ⅖ Mk	f	Pracodawcy ⅗ Mk	f	Razem Mk	f	Opłata miesięczna: Członka ⅖ Mk	f	Pracodawcy ⅗ Mk	f	Razem Mk	f
I	—	—	4	—	3	—	—	55	—	85	1	40	2	35	3	50	5	85
II	4	—	6	—	5	—	—	90	1	40	2	30	3	90	5	85	9	75
III	6	—	8	—	7	—	1	30	1	90	3	20	5	45	8	20	13	65
IV	8	—	10	—	9	—	1	65	2	45	4	10	7	—	10	55	17	55
V	10	—	12	—	11	—	2	—	3	—	5	—	8	60	12	85	21	45
VI	12	—	16	—	14	—	2	55	3	80	6	35	10	90	16	40	27	30
VII	16	—	20	—	18	—	3	25	4	95	8	20	14	05	21	05	35	10
VIII	20	—	24	—	22	—	4	—	6	—	10	—	17	15	25	75	42	90
IX	24	—	30	—	27	—	4	90	7	40	12	30	21	05	31	60	52	65
X	30	—	36	—	33	—	6	—	9	—	15	—	25	75	38	60	64	35
XI	36	—	42	—	39	—	7	10	10	65	17	75	30	40	45	65	76	05
XII	42	—	48	—	45	—	8	20	12	30	20	50	35	10	52	65	87	75
XIII	48	—	56	—	52	—	9	45	14	20	23	65	40	55	60	85	101	40
XIV	56	—	64	—	60	—	10	90	16	40	27	30	46	80	70	20	117	—
XV	64	—	74	—	69	—	12	55	18	85	31	40	53	80	80	75	134	55
XVI	74	—	86	—	80	—	14	55	21	85	36	40	62	40	93	60	156	—
XVII	86	—	100	—	93	—	16	90	25	40	42	30	72	55	108	20	181	35
XVIII	100	—	114	—	107	—	19	50	29	20	48	70	83	45	125	20	208	65
XIX	114	—	130	—	122	—	22	20	33	30	55	50	95	15	142	75	237	90
XX	130	—	150	—	140	—	25	50	38	20	63	70	109	20	163	80	273	—
XXI	150	—	170	—	160	—	29	10	43	70	72	80	124	80	187	20	312	—
XXII	170	—	200	—	185	—	33	65	50	50	84	15	144	30	216	45	360	75
XXIII	200	—	—	—	200	—	36	40	54	60	91	—	156	—	234	—	390	—

Świadczenia Kasy. Kasa udziela swym **członkom:** a) w razie choroby: 1) bezpłatnej pomocy lekarskiej i 2) zasiłku pieniężnego; b) w razie połogu: 1) bezpłatnej pomocy lekarskiej i położniczej; 2) zasiłku połogowego; 3) zasiłku dla matek karmiących; c) w razie śmierci: zasiłku na koszta pogrzebu.

Kasa udziela również **rodzinom członków:** a) w razie choroby: bezpłatnej pomocy lekarskiej; b) w razie połogu: 1) pomocy położniczej; 2) zasiłku dla matek karmiących; c) w razie śmierci: zasiłku na koszta pogrzebu.

Świadczenia te przedstawiają się, jak poniżej:

Grupa zarobkowa	Płaca ustawowa Mk	f	Zasiłek pieniężny dla położnic 100 % płacy ustawowej Mk	f	Zasiłek pieniężny 60 % Mk	f	Zasiłek szpitalny 30 % Mk	f	Zasiłek domowy 10 % Mk	f	Zasiłek pogrzebowy za członka Mk	f	Zasiłek pogrzebowy za członka rodziny ubezpieczonego Mk	f
I	3	—	3	—	1	80	—	90	—	30	63	—	31	50
II	5	—	5	—	3	—	1	50	—	50	105	—	52	50
III	7	—	7	—	4	20	2	10	—	70	147	—	73	50
IV	9	—	9	—	5	40	2	70	—	90	189	—	94	50
V	11	—	11	—	6	60	3	30	1	10	231	—	115	50
VI	14	—	14	—	8	40	4	20	1	40	294	—	147	—
VII	18	—	18	—	10	80	5	40	1	80	378	—	189	—
VIII	22	—	22	—	13	20	6	60	2	20	462	—	231	—
IX	27	—	27	—	16	20	8	10	2	70	567	—	283	50
X	33	—	33	—	19	80	9	90	3	30	693	—	346	50
XI	39	—	39	—	23	40	11	70	3	90	819	—	409	50
XII	45	—	45	—	27	—	13	50	4	50	945	—	472	50
XIII	52	—	52	—	31	20	15	60	5	20	1092	—	546	—
XIV	60	—	60	—	36	—	18	—	6	—	1260	—	630	—
XV	69	—	69	—	41	40	20	70	6	90	1449	—	724	50
XVI	80	—	80	—	48	—	24	—	8	—	1680	—	840	—
XVII	93	—	93	—	55	80	27	90	9	30	1953	—	976	50
XVIII	107	—	107	—	64	20	32	10	10	70	2247	—	1123	50
XIX	122	—	122	—	73	20	36	60	12	20	2562	—	1281	—
XX	140	—	140	—	84	—	42	—	14	—	2940	—	1470	—
XXI	160	—	160	—	96	—	48	—	16	—	3360	—	1680	—
XXII	185	—	185	—	111	—	55	50	18	50	3885	—	1942	50
XXIII	200	—	200	—	120	—	60	—	20	—	4200	—	2100	—

Wszelkie zgłoszenia o przystąpieniu do pracy, jej opuszczeniu, jakoteż o zmianie zarobku, winni pracodawcy zgłaszać pisemnie do Kasy **w ciągu trzech dni.**

Wkońcu zaznacza się, że pracodawcy i kierownicy wyżej wymienieni, którzy nie uczynią zadość niniejszemu wezwaniu, lub wogóle będą uchylali przepisom o zgłaszaniu pracowników, **podlegają karom pieniężnym aż do wysokości 5-ciokrotnej kwoty zaległych wkładek (w myśl artykułu 16), oraz karom dodatkowym do 300 marek polskich (w myśl artykułu 95), niezależnie od obowiązku zapłacenia zaległej należności i następstw, przewidzianych przez inne przepisy prawne.**

Wszelkie zaś oszukańcze działania, zmierzające do obejścia przepisów ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. r. p. L. 44 lub **skierowane do uzyskania w sposób nieprawy świadczeń ze strony Kasy,** jak również **wszelkie podstępne zgłoszenia, podlegają karom, przewidzianym w powszechnej ustawie karnej.**

Zwraca się wreszcie uwagę ubezpieczonych pracowników, iż począwszy od dnia 16 grudnia b. r., winni się zgłaszać — w razie zachorowania — do lekarzy kasowych w godzinach ordynacyjnych **na podstawie zlecenia, wydawanego przez pracodawcę na odpowiednim blankiecie.** Takiesamo zlecenie potrzebne jest w razie zachorowania członka rodziny. Jedynie w nagłych wypadkach, można udać się do lekarza kasowego bez takiego zlecenia. Odnośne blankiety (formularze) mogą nabywać pracodawcy w Kasie chorych m. Krakowa, względnie we filji Kasy w Podgórzu. 7828

Kraków, w grudniu 1920 r.

Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.

PROMIEŃ

Tutki i bibułki do papierosów najprzedniejszej przedwojennej jakości w rulonach lub pudełkach.

7836 6 8

5% na dochód Tow. Szkoły Ludowej

Fabryka:

Lwów, ul. Sakramentek 16.

Ważne dla seminarzystów!

Kursa maturyczne Kraków, ul. Karmelicka 56/II.

pod fachowem kierownictwem **prof. Butrymowicza.**

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 10—1 i od 3—7. Kierownik fachowy udziela informacyj codziennie od godz. 4—5 bezpłatnie.

Zarząd kursów podaje do wiadomości, że obok kursów 1-rocznych, 2-letnich gimn. klas., gimn. real., i szk. real.; jakoteż kursu niższego w zakresie 4-klas. niższej szkoły średniej i seminarjum naucz. **został z dniem 1 grudnia 1920 r. 1-roczny kurs seminaryjny wyodrębniony. Nauki udzielają zupełnie oddzielnie 6 godzin dziennie profesorowie szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.**

Prowadzimy również analogiczne kursa korespondencyjne, przygotowujące zapomocą fachowych instrukcyj pisemnych, co dwa miesiące wysyłanych. 8154 1 3



ul. Szewska 17

poleca 8184

NA KARNAWAŁ

ze swej dobroci znane luksusowe buciki

w najnowszych fasonach, jak: pantofelki i półbuciki damskie, oraz obuwie męskie i dziecięce w najlepszym gatunku, po cenach najniższych.

Poszukuje się kierownika fachowca

w dziale papierowym, tudzież **stenotypistki** i **praktykanta.** — Zgłoszenia pod **„Superior“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 8171 1 2

SOLALI

PAPIER CYGARETOWY
TUTKI CYGARETOWE

7976 5 0

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO

POD FIRMĄ **KAMIL SÜSSEL**

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 23

wykonuje na sezon zimowy starannie i solidnie kostjumy, płaszcze, futra, świtki i suknie spacerowe po cenach nader przystępnych.

Dla P. T. przejezdnych wykończa się w 24 godzinach

7928 4 6